

Przed sesją Sejmu.

Dziś konferencja prezesów klubów polskich.

Otwarcie obrad parlamentarnych ma nastąpić między 10 a 15 czerwca.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 27 maja.

Prezes Związku ludowo-narodowego prof. Stanisław Głabiński złożył dziś wizytę p. marszałkowi sejmu i odbył z nim rozmowę w sprawie wyznaczonego na dzień jutrzejszy wspólnego posiedzenia prezesów klubów polskich, które poświęcone będzie omówieniu programu prac na nadzwyczajną sesję sejmową. Stronnic-twa, które zaraz po zamknięciu sesji budżetowej przygotowały petycję do p. Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarcie nadzwyczajnej sesji sejmowej, pragną obecnie przedewszystkiem wyjaśnić, czy p. Prezydent Rzeczypospolitej zamierza w najbliższym czasie zwołać sesję, gdyż w ta-

kim przypadku petycja ta byłaby nieaktu-alna. W razie, gdyby wyjaśniło się, że p. Prezydent obecnie nie ma zamiaru otwo-rzenia sesji nadzwyczajnej, petycja będzie dziś wniesiona.

Jednakże są wszelkie dane, że rząd wobec decyzji kół sejmowych, zdecydował się sam zwołać sesję. W południe przybył do marszałka Rataja szef gabinetu mini-stra spraw wojskowych, pułk. Bek. Roz-mowy dotyczyły ustalenia terminu, kie-dyby mogła się odbyć konferencja mię-dzy marszałkiem Sejmu a szefem rządu. Konferencja ta odbędzie się 1 czerwca. — Nie jest wykluczone, że na tej konferencji p. prezes Rady Ministrów zawiadomi już marszałka Sejmu o dacie otwarcia sesji.

Prawdopodobnie data ta będzie się waha-ła między 10 a 15 czerwca r. b.

Program prac sesji nadzwyczajnej jest obecnie dość obfity. Przedewszystkiem sejm dokona zmiany konstytucji, umożli-wiającej sejmowi rozwiązanie się własną uchwałą. Następnie na porządek dzienny wpłynęła sprawa zmiany ordynacji wybor-czej, która do pewnego stopnia już dojrz-ała w łonie zainteresowanych stronnictw. Ponadto sejm odbędzie trzecie czytanie u-stawy o zgromadzeniach oraz dokona no-welizacji ogłoszonych dekretów prasow-ych. Prócz tego na realizację ustawo-dawczą czeka również projekt ustaw sa-morządowych.

Massaryk obrany Prezydentem Czechosłowacji.

Godność tę piastować będzie po raz trzeci.

Za kandydaturą jego padło 274 głosów.



Prezydent Massaryk.

(Agencja Wschodnia).

Praga, 27 maja.

Już od samego rana, w związku z za-powiedzianymi na dziś wyborami prezy-

dentu republiki, miasto przybrało odśwież-ny szatę. Domy i gmachy państwowe przy-brane zostały flagami narodowymi. Na ulicach od samego rana gromadzić się poczęły tłumy, głównie na tych ulicach, które mi miały przejeżdżać nowoobran-y prezydent.

W zgromadzeniu narodowym, złożo-nem z przedstawicieli obu izb ustawodaw-czych, reprezentowanych było 432 po-słów i senatorów, na ogólną liczbę 450. Podczas odczytywania listy obecnych przez przewodniczącego zgromadzenia, t. j. marszałka sejmu, komuniści podnieśli olbrzymią wrzawę, domagając się wpu-szczenia uwiecznionych posłów.

Już w pierwszym głosowaniu wybra-ny został prezydentem republiki czecho-słowackiej ponownie Massaryk, na któ-rego padły 274 głosy. Konstytucja czecho-słowacka przewiduje, iż prezydentem wybrany zostaje kandydat, za którym o-powie się 2/3 obecnych. Ponieważ 2/3 obec-nych na sali uczestników zgromadzenia narodowego wyrażało się w cyfrze 251, przeto wybór Massaryka 274 głosami nie nasuwał żadnych wątpliwości.

Z pozostałej liczby 54 z pośród obec-nych wypowiedziało się za kandydatem komunistów, 102 kartki oddano białe, 2 głosy unieważniono.

Wybór dokonany został o godz. 12 m. 12 w południe.

Wynik głosowania przyjęty został przez zgromadzenie narodowe owacyjnie. Premier Svehla udał się natychmiast na Zamek, aby przedstawić dr. Massaryko-wi wynik głosowania. Następnie po krót-kim przemówieniu premiera Svehla no-wo obrany prezydent złożył przysięgę.

Przejeżdżający ulicami Pragi prezy-dent Massaryk witany był przez tłumy owacyjnie.

Wieczorem rozpoczął się oficjalny pochód przez miasto na Zamek.

Kartki puste oddali: czeskosłowacy demokraci narodowi, słowacy ludowcy, narodowi socjaliści, niemieccy narodowi socjaliści oraz kilku posłów „dzikich”, za-tem wszystkie te stronnictwa, które nie umiały znaleźć wspólnej linii w kierunku wysunięcia własnego kandydata.

W przededniu wojny Chin północnych z Rosją.

Koncentracja wojsk bolszewickich na granicy.

Decydująca klęska żółtej armii komunistycznej.

Agencja Wschodnia.

Pekin, 27 maja.

Według informacji z Charbina, pomię-dzy Czytą a Władystokiem wzmagają się ruch koncentracyjny oddziałów so-wietkich. Zachodzi coraz bardziej obawa, iż między Sowiecami, a armią Chin pół-nocnych (a więc i Tsang-Tso-Linem) dojdzie w najbliższych już dniach do regularnej wojny.

DECYDUJĄCA BITWA.

Łondyn, 27 maja.

Wypadki wojenne w Chinach weszły w stadium decydujące. Między nacjonalis-tycznymi wojskami południa i armią pół-nocną toczy się największa bitwa, jaka miała dotychczas miejsce. Borodzin i 7-in innych rosyjskich przywódców komuni-stycznych opuściło Hankau. W kołach po-litycznych panuje wielkie zaniepokojenie. Wybitniejsi przedstawiciele partii komu-nistycznej zamierzają wyjechać z zagro-żonych terytoriów. Podobno między rzą-dem w Hankau a generałem Czang-Kai-Szkiem został zawarty układ w sprawie przepuszczenia komunistów przez tery-torium, zajęte przez Czang-Kai-Szeka.

KLĘSKA KOMUNISTÓW.

Łondyn, 27 maja.

Według ostatnich doniesień z Szang-

haju wojska południowe miały ponieść decydującą klęskę w bitwie, która się o-becnie toczy w powiecie Honan. Straty armji południowej mają być ciężkie. Ósma armja kantonńska została niemal doszczę-tnie zniesiona.

JAPONJA POPIERA CZANG-KAI-SZĘKA.

Łondyn, 27 maja.

Według wiadomości z Tokio, rząd ja-

Pożyczka amerykańska już uzyskana.

W połowie czerwca mają już wpłynąć pieniądze.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 27 maja.

W piątek zrana przybył do Warszawy radca ministerjalny p. Zajda, który towa-rzyszył pp. Młynarskiemu i Barańskiemu w akcji paryskiej o pożyczkę amerykań-ską. P. Zajda przywiózł z sobą projekt u-

poński postanowił udzielić moralnej po-mocy generałowi Czang-Kai-Szekowi. Rząd japoński jest zdania, że generał ten prowadzi jednolitą politykę zmierzającą do wywalczenia niepodległości Chinom i utrzymania jednocześnie poprawnych sto-sunków z rządami mocarstw. Minister spraw zagranicznych rządu nankińskiego zaproponował Japonii zawarcie nader do godnego traktatu handlowego.

kładu w sprawie tej pożyczki. Wieczorem przybył również p. Barański. Jak wiado-mo, pożyczkę amerykańską można uwa-żać za uzyskaną, a są nawet głosy, które utrzymują, że około połowy czerwca u-zyskamy już pieniądze z tej pożyczki.

5-ta rocznica wyzwolenia G. Śląska.

Przygotowania do olbrzymich manifestacji patrio-tycznych.

Agencja Wschodnia.

Katowice, 27 maja.

Na dzień 19 czerwca zapowiedziane zo-

stały olbrzymie uroczystości związane z upływem 5 rocznicy wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk. Uroczystości

nosić będą charakter wielkiej manifestacji narodowej. W Królewskiej Hucie odsłonięty zostanie pomnik poległych powstań-ców. W odsłonięciu weźmie udział Prezy-dent Rzeczypospolitej, premier, ministrowie Kwiatkowski, Romocki i Meyszto-wicz, wiceminister spraw wewnętrznych Jaroszyński i t. d.

Również w Katowicach odbędzie się u-roczystości wraz z odsłonięciem tablicy pamiątkowej ku czci poległych w obronie wolności Górnego Śląska 40 kolejarzy Uroczystości podobne zapowiedziane są w całym szeregu miejscowości.

U MINISTRA SPR. ZAGRAN.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 27 maja.

Minister Spraw Zagranicznych Zaleski przyjął w czwartek posła amerykań-skiego w Warszawie Stetsona i ambasadora francuskiego Laroche'a.

Blomalz

najlepszy środek odżywczy i wzmacniający dla dzieci i dorosłych



Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Sobota, 28 maja.

Warszawa, 1111 m. — 12 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; 16.45 Odczyt p. t. „Zawód oficera” (z cyklu „O wy-borze zawodu”) wygłosi ppłk. Tadeusz Pelczyński; 17.15 Koncert popołudniowy, godzina 18.40 Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński; godz. 19-ta Odczyt p. t. „Dzia-łalność naukowa i polityczna Adama Mickiewicza, wygłosi dr. K. Górski; 19.30 Ra-djokronika, wypowie dr. M. Stępowski; 19.55 Komunikat rolniczy; 20.30 „Gala na dworze Stanisława Augusta”, obrazek sceniczny zradjofonizowany przez B. Her-tza w reżyserji Wandy Tatarkiewicz. Wy-konawcy: pp. Zofja Dobrowolska-Paw-łowska, Michalina Makowiecka, Marja Strońska, Benedykt Hertz, Kowalski, Ła-dosz, Nowakowski, J. Tatarkiewicz, Zab-czyński oraz orkiestra pod. dyr. Stanisła-wa Nawrockiego; 21.05 Koncert wieczor-ny. W przerwie komunikaty „Messenger Polonais; 22 Komunikat lotniczo-meteo-rologiczny. Sygnał czasu. Informacje prasowe; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

KU UWADZE BUCHALTERÓW!

W związku ze zjazdem buchalterów, jak zostaje zwołany na dzień 5 i 6-go czerwca r. b. w Warszawie z inicjatywy Związku Księgowych w Warszawie, Koło buchalterów przy Związku Zawodowym Handlowców Polskich w Łodzi zwołuje na sobotę, dnia 28 b. m., na godzinę 7-mą posiedzenie informacyjne dla buchalterów zrzeszonych i niezrzeszonych.

Ze względu na cały szereg ważnych spraw, jakie na zjeździe będą poruszane, a najważniejszą projektowana ustawa o-łą winny się zainteresować najszerzej ko-ła buchalterów.

Na posiedzeniu informacyjnym poszczególni referenci streszczą cele i zadania zjazdu.

Ponieważ udział w zjeździe dostępny jest nie tylko dla organizatorów, na kon-ferencji tej zostanie ustalony skład dele-gacji, która będzie reprezentowała buchal-terów m. Łodzi na zjeździe.

Konferencja odbędzie się w lokalu Han-dlowców Polskich, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 108.

GÓRNYM SZLAKIEM KU TRIUMFOWI.

(Z okazji Zjazdu Spółdzielców w Łodzi).



Ś. p. Romuald Mielczarski,
jeden z najwybitniejszych pionierów ru-
chu spółdzielczego w Polsce.

Łódź, 27 maja.

— Lot indywidualny Lindbergh'a porównano, co do znaczenia, do odkrycia Ameryki przez Kolumba. Wspaniały łuk lotu, którego pierwszym punktem oparcia był New-York, drugim zaś Paryż zawiera w sobie niespożyte zasoby podnieć psychologicznych dla całej ludzkości w jej dążeniu do lepszego jutra. Lot Lindbergh'a stanowi niby łuk triumfalny, pod którym przez długie wieki będą przechodziły zwykłe w walce ze złem, ze słabością, z brakiem energii, z upadkiem ducha — charaktery.

Ale oprócz tak działających na wyobraźnię lotów indywidualnych mamy trudne, a niemniej wzniosłe swą głębią psychologiczną poruszenia mas ludzkich tu, na ziemi, w ich pochodzie do zrealizowania idei. Takim pochodem, w którym muszą uczestniczyć masy, gdyż inaczej chybiony będzie cel i założenie tego ruchu, jest spółdzielczość.

W spółdzielczości chodzi o to, żeby najliczniejsze masy ujawniły silny charakter, zdecydowane i nie chybające w niczym wydiscyplinowanie, nieugiętą oszczędność w wydawaniu najdrobniejszych sum i wyraźną, niegasnącą świadomość w dążeniu do celu. Spółdzielczość wymaga wykształcenia charakteru i cała jej trudność polega na tym, aby to doskonałe charakterów objęło bardzo liczne masy. Tylko masa, potężna masa ze swych oszczędności, przez zgromadzenie swych drobnych zasobów pieniężnych może stworzyć te ogromne dzieła, których świadectwo daje zagranica no... i Polska.

W najtragiczniejszej sprawie warunków istnienia obecnego pokolenia i jego rozwoju, w sprawie mieszkaniowej, gdzie muszą być skoordynowane wysiłki Państwa, samorządów i osób indywidualnych, dopóty nie należy spodziewać się

rozwiązania, póki spółdzielczość nie weźmie znacznej części ciężaru na swe szerokie barki, wytworzone przez olbrzymią masę, holdującą zasadzie „ramię do ramienia”. Ruch spółdzielczy w Polsce ma wielkie zasługi, aczkolwiek nie jest jeszcze tem, czem być powinien w znaczeniu ogarnięcia szerokich mas. Nasza piękna dzielnica poznańska, to jeden hymn dla spółdzielczości.

Spółdzielcy polscy w gronie swych pionierów liczą b. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej p. Stanisława Wojciechowskiego. Na glebę, z której wyszedł, znowu powrócił b. p. prezydent, jak starożytny

Cincinnatus. W księżce, którą p. Stanisław Wojciechowski poświęcił pamięci wielkiego pioniera ruchu spółdzielczego w b. Kongresówce Romualda Mielczarskiego (zmarł 30 marca 1926 roku) spotykamy się z prawidłową oceną znaczenia, jakie ma dyscyplinowanie charakterów w masach:

„Zbawienie Polski przez garstkę choćby najbardziej genialnych i bohaterskich jednostek jest utopją. Sprowadzić to może tylko praca samego ludu”.

Spółdzielczość jest górnym lotem przez ocean niedoli i nędzy ludzkiej ku pomyślności, ale lotem, którego trudność, a zara-

zem i wspaniałość polega na tem, iż musi go odbyć nie jednostka, a masa.

„Kooperacja nietylko przebudowuje stosunki społeczne, ale równocześnie kształca dusze i wychowuje ludzi, którzy przebudowa pokierować są zdolni. — W spółdzielczości niezorganizowany dotychczas tłum, zapoznając się z koniecznościami gospodarczymi, uczy się praktykować solidarność, poczyna rozumieć, na leżycie oceniać, co więcej — kochać wspólne dobro. Spółdzielnie są też szkoła, w której kształcą się i dojrzewają talenty administracyjne, techniczne i organizatorskie”, pisał p. R. Mielczarski. S.

ŚWITY POLITYCZNE.

Krach polityki czy polityka krachu? Nowa niemiecka ofensywa przeciw planowi Dawesa.

(Od własnego korespondenta).

Berlin, w maju.

Bezstronność nakazuje przyznać, że Niemcy wykazały dużą umiejętność podporządkowywania wewnętrznym zagadnieniom państwowym koniunkturalnej sytuacji międzynarodowej. Te cenne własności dyscypliny obywatelskiej zdecydowały w dużej mierze o pomyślnym rozwiązaniu szeregu zawikłanych i ciężkich problemów społeczno-ekonomicznych, wobec których stanął kraj nazajutrz po zawarciu traktatu wersalskiego.

Jednym z głównych i najbardziej zasłużonych na tem polu działaczy jest, jak wiadomo, Dr. Schacht, naczelny dyrektor Reichsbanku, cieszący się, nie bacząc na swoje dyktatorskie sposoby postępowania — a raczej może dzięki im — ogromną popularnością specjalnie w sferach przemysłowo-handlowych. Opracowany przez niego plan sanacji ekonomicznej, znalazłszy uznanie w odpowiednich kołach finansjery zagranicznej, spowodował napływ w szybkim tempie znacznych kapitałów cudzoziemskich, co umożliwiło stabilizację waluty i uzdrowienie wytwórczości fabrycznej, trawionej mikrobem spekulacji inflacyjnej.

Jasnym jest, że radykalne reformy, z żelazną energią wprowadzane w czyn przez dr. Schachta, wywołać musiały nieomalże wstrząs w życiu Niemiec — zmobilizowały zasoby bezrobotnych, epidemję mimowolnych bankructw, etc. — ale powoli wszystko zdawało się wracać do norm przedwojennych, a nawet otwierały się jeszcze szersze i jaśniejsze horyzonty, no, i... apetyty.

Tem większą przeto niespodzianką dla niewtajemniczonych był ostatni krach giełdowy, tem boleśniej odczuwany dzień fatalnego piątku 13-go maja. Rozczarowanie, przygnębienie, pesymizm. Jaki, więc na próżno kraj ponosił tyle ofiar, więc poprawa stanu gospodarczego jest fikcją, więc ludność czeka na nowe kłeski? Wnioski zbyt pochopnie czynione, nie wnikające w istotę przesilenia, zapominające o serwitutach planu Dawesa, nie uwzględniające międzynarodowych kwestyj politycznych. Straty poważne, gdyż oceniane na setki milionów marek złotych, ponoszą w gruncie rzeczy głównie spekulanci akcyjni — epizod walki z jeszcze jedną odmianą niezdrowej inflacji. Dr. Schacht, odpierając stawiane mu, jako sprawcy giełdowego pogromu, zarzuty, tłumaczy, że haussa na papiery wartościowe, wykraczająca w nie których wypadkach aż poza 260 procent, — porównawcza skala pomiędzy 1925 a 1927-ym rokiem — jest absolutnie niezasadniczą. Tylko tak ostre memento mogło przerwać tę karkołomną grę, podrywając kredyt Niemiec, a co najważniejsza, zagrażając kursowi marki. Nie wolno bowiem zamykać oczu na niekorzystny stan bilansu handlowego, wykazujący od września 1926 roku stały deficyt, dochodzący przeciętnie do 200 milionów marek miesięcznie. Nadprogramowe zobowiąza-

nia walutowe, związane z tą chroniczną przewyżką importu nad eksportem, pokrywane są obecnie częściowo z długoterminowych a więcej jeszcze z krótkoterminowych pożyczek, zaciąganych zagranicą, częściowo jednak poświęcane bywają na ten cel rezerwy kruszcowe Reichsbanku. Przeciąganie tej struny może mieć opłakane skutki, którym dr. Schacht zdecydowany jest za wszelką cenę zapobiec. Przecież, ściśle mówiąc, cały dzisiejszy imperjalizm gospodarczo-polityczny Niemiec spoczywa na fundamentach dolarowo-funtowych, gdyż własne zasoby finansowe w markach są niewspółmiernie małe.

Niemniejszą, choć ukrytą rolę w akcji d-ra Schachta odegrały nadzieje na rewizję planu Dawesa, na wrażenie, które panika berlińska powinna sprawić na generalnym kontrolerze międzysojuszniczym, panu Parkerze Gilbertcie, zajętemu redago-

waniem raportu semestralnego. Pan Keudell minister skarbu, oświadcza bez ogródek, że jest to jeden z naczelnych postulatów polityki niemieckiej. Płatności Rzeszy z tego tytułu wypływające, stanowią w 1926 — 1927 roku 1.500 milionów marek, w następnym — 1.750 milj., poczem sięgają 2.500 milionów marek.

Józ zgóry mówi się, że są to kwoty, przekraczające możliwości finansowe kraju i że rewizja planu Dawesa narzuci się w najbliższej przyszłości sama przez się „z nieodpartą siłą”. Istnieją wszelkie dane, pozwalające przypuszczać, że dr. Schacht złożył spekulantom akcyjnych w ofercie na ołtarzy tej idei: polityka krachu obliczona była na spowodowanie krachu polityki Dawesowskiej.

Czy ta kalkulacja okaże się słuszną — przyszłość pokaże.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

REALNE SKUTKI ZERWANIA.

Zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że przynajmniej w pierwszym swem stadium po zerwaniu, stosunki angielsko-sowieckie nie wejda w stan takiego naprężenia, które groziłoby zawikłaniami. Natomiast zerwanie to pociągnie za sobą doniosłe skutki w dziedzinie światowych stosunków gospodarczych. Analizując ten problem, „Kurjer Poranny” pisze:

„W roku gospodarczym 1925 — 26 z ogólnego wywozu ZSSR w wysokości 589 milj. rubli, na Anglię wypadło 187 milj. rb. czyli 31,7 proc., na Niemcy 111 milj. rb., czyli 18,8 proc. Anglia zatem była głównym rynkiem zbytu dla surowców i produktów rolnych z ZSSR. O ile chodzi o przywóz, to stosunek ten był odwrotny. Na ogólną sumę przywozu w wysokości 673 milj. rb., Anglia dostarczyła na 125 milj. rb., czyli 18,5 proc. a Niemcy na 172 milj. rb., czyli 25,5 proc. Bilans stosunków angielsko-sowieckich dał saldo na korzyść Sowieców w wysokości około 62 milj. rb., bilans stosunków niemiecko-sowieckich dał saldo na korzyść Niemiec w wysokości 61 milj. rubli.

Na handlu z Anglią Sowiety bilansowo zyskiwały tyle, ile traciły na handlu z Niemcami. Cyfry te rzucają jaskrawy snop światła na wpływ gospodarczy, jaki może wyrzucić zerwanie stosunków sowiecko-angielskich i na silne zainteresowanie Sowieców w naprawieniu stosunków gospodarczych z Anglią”.

ROLA FRANCJI.

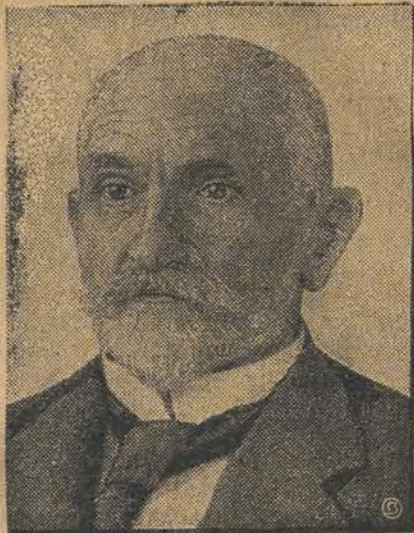
Ostatnie wypadki na terenie polityki międzynarodowej oddziaływały dodatnio na zwiększenie się znaczenia Francji i wzmożenie jej wpływów.

Zwraca na to uwagę „Gaz. Warsz. Por.”:

„...Właśnie w związku z tem podnieść wypada ogromną rolę i odpowiedzialność, jaka w obecnym nowym układzie okoliczności przypada Francji. Nigdy dotąd Anglia nie była w tym stopniu uzależniona od Francji, jak teraz. Zaostrzając zaś swą walkę z Sowiecami przez oficjalne z nimi zerwanie, tem silniej podkreśliła Anglia doniosłość, jaką dla niej musi mieć entente cordiale londyńska. W szczególności śmiało rzec można, że tylko z pomocą Francji może Anglia ocalić swe stanowisko na Bliskim Wschodzie; od tego zaś stanowiska zależy poprostu całość imperium brytyjskiego.

Może więc Francja obecnie wywierać wielki wpływ na kierunek polityki brytyjskiej. Ale i Włochy również zależne są dziś poważnie od Paryża. Zaangażowanie Włoch w zatargu z Jugosławiją, które im związało ręce wobec Turcji, — sprawiło, że teraz Włochy są Anglii mniej potrzebne niż Francja. Jesliby się Francja zgodziła na ścisły sojusz obronny z Anglią dla osłony wspólnymi siłami Syrii i Iraku przed Turcją, to mogłoby się przytem obejść nawet zupełnie bez pomocy Włoch, a w takim razie Włochy mogłyby na długo być wykwitowane ze swoich aspiracji kolonialnych”.

W ten sposób ten rozłam sił, który uderzył jednolitą postawę wobec Niemiec nie istnieje już. Francja ma możliwość i powinna wyciągnąć z tego dalekie konsekwencje.



Stanisław Wojciechowski,
b. Prezydent Rzeczypospolitej, niestrudzony działacz na polu kooperacji i twórcą pierwszych spółdzielni na terenie b. Kongresówki.

HERBATA PERŁOWA
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
NWSZEŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1763.

Fascynujący wpływ wielkiej epopei Napoleona. Nowa forma psychozy aktorskiej.

Cień Napoleona na twórczości scenicznej. Manja wielkości odtwórców tej niezwykłej roli. Obłęd Chaplina. Miazmaty napoleonizmu. Niebezpieczny Bonaparte.

w) Nawet tak surowy krytyk, jakim jest Leon Moussinac, aczkolwiek pomstuje na szkodliwą — z jego, komunistycznego punktu widzenia — gloryfikację „krwawego tyrana”, przyznaje „Napoleonowi” wysoko dziś cenionego Abel Gance’a niepospolite zalety artystyczne i techniczne. Film ten, wyświetlany obecnie w Wielkiej Operze Paryskiej, bezsprzecznie uważać należy za jeden z najbardziej wartościowych obrazów doby ostatniej — jest więc, jak łatwo domyśleć się można, przedmiotem licznych, nieraz wielce interesujących, a nawet rewelacyjnych wprost, pod niektórymi względami, komentarzy. Do tej właśnie kategorii zaliczyć wypada artykuł, popularnego w królestwie X-ej Muzy, Gomeza Carillo, opisującego na szpaltach „Comoedia” chorobliwie fascynujący wpływ, wywierany przez postać Napoleona na aktorów, podejmujących się owej, jedynej w swoim rodzaju roli. Okazuje się mianowicie, że nie jest wcale pozbawiony podstawy, istniejącej w sferach teatralno-kinematograficznych przesąd o specjalnej, dosyć niebezpiecznej formie manji wielkości, której ulegają niemal wszyscy szczerzy i sumienni odtwórcy cesarza Francuzów.

Istotnie wruszającym w swoim tragicomizmie jest „epizod napoleoński” z życia Chaplina — mało znany ten szczegół przytacza Carillo, powołując się na Skinnera, bliskiego współpracownika i nieodłącznego przyjaciela Charliego, a zarazem jego oczywiście wiarogodnego biografa. Przed dwoma laty Chaplin, w nierzytycznym i nieco okresie przesytu swoim własnym stylem, postanowił ukazać się na ekranie już nie z karykaturalną laseczką trzcinową, lecz z wspaniałym berłem cesarskim. Otoczył się w tym celu wybitnymi erudydami historycznymi, polecając im wtajemniczać go nie tylko w oficjalne dzieje, ale i w najdrobniejsze, intymne rysy fizycznej oraz psychicznej fizjonomii Napoleona, pytając się o każdy czyn, gest, grymas, uśmiech, o każdą niemal chwilę jego życia. Aż pewnego dnia wszedł w porze obiadowej do jadalni, ubrany w słynny „szaraczek Austerlicki”, skłonił się z łaskawym uśmiechem żonie i gościom, poczem siadł do stołu, przykazując wezwać adjutantów, by złożyli

mu raport o przebiegu bitwy. Obecni, nie zdając sobie sprawy z tragicznej sytuacji, poczęli stroić żarty na temat tak głębokiego przejęcia się rolą — Chaplin-Napoleon zerwał się z krzesła, zwymyślał wszystkich i zamknął się w swojej pracowni, nie dopuszczając absolutnie nikogo do siebie. W tydzień później otrzymał Skinner list, wzywający go natychmiast do... cesarskiego sztabu generalnego. „Nie zwlekając ani chwili, zjawiłem się w studjo, gdzie zastałem drogiego przyjaciela przekształconego na Napoleona; Charlie Chaplin przestał istnieć — jego dusza nawet przeobraziła się w duszę bohatera. Powoli zbliżył się do mnie, zachowując charakterystyczną postawę Bonaparte’go, i poczęł opowiadać mi o zwycięskim pochodzie jego walecznej armii, aż nagle skoczył na fortepian, skąd wygłosił płomienne przemówienie do istniejącej w chorei już wyobraźni, świty. Jednocześnie zjawiła się w pracowni żona z kilku innymi aktorkami, które, widząc Chaplina w tak groteskowej pozie, wszczęły bombardowanie go poduszkami. Biedny Charlie zemdlął i upłynęło kilka tygodni, nim energiczna kuracja zdo

łała zatrzeć ślady Napoleońskich wpływów”.

W mniejszym, na szczęście, stopniu, ale te same objawy zdradzał przez pewien czas Albert Dieudonné, odtwarzający tytułową rolę w filmie Abel Gance’a. W miarę, jak rozczytywał się w dziełach Fryderyka Massona, jak zapoznawał się z pamiętnikami uczestników wiekopomnej epopei, jak wnikał w obrazy Davida, zatrudniał on się miazmatami napoleonizmu. Dusza bohatera z pod Lodi zastąpiła duszę bulwarowego sceptyka, na twarzy po jawiał się odblask wewnętrznych przeżyć, męczących halucynacji. Napoleońskie wizje towarzyszyły mu już wszędzie — w domu, w kawiarni, w dzień i w nocy; czasem wymykały mu się z ust jakieś oderwane zdania, niezrozumiałe powiedzenia, które przejmowały panicznym lękiem ubóstwiająca go żonę: „Jutro spotka nie u Barrasa... Zdażyć rano na pole bitwy...” I teraz nawet — wyleczony najzupełniej z napoleonomanji — z niekłamany strachem przypomina sobie swoją rolę: „Ależ to niebezpieczny djabeł, ten Bonaparte!...”

K.

Wiadomości z całego świata.

Koszta wojny.

w) W odpowiedzi na pytanie, postawione przez deputowanego Lesache’go francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, w sprawie sum, wydatkowanych przez poszczególne państwa na wojnę z państwami Centralnymi, p. Briand udzielił następujących danych. Stany Zjednoczone poświęciły na ten cel 8381 milionów dolarów, Anglia — 6 do 7 miliardów funtów szterlingów, Belgia — 9 miliardów złotych franków, Włochy — 64,210 milj. lirów papierowych. Odnośnie Francji cyfry nie zostały zakomunikowane, wiadomo wszakże, że są one wyższe, aniżeli innych krajów, zwłaszcza jeśli uwzględnić straty, poniesione na skutek zniszczenia szeregu departamentów północnych.

NAJAZD MALP.

w) Z Kalkuty przybyło w tych dniach do Londynu aż 1600 malp jednocześnie, z których większość przeznaczona jest do utworzenia po odpowiedniej tresurze — największej w świecie trupy, mającej występować we wszystkich większych music-hallach Starego i Nowego Łądów. Inflacja kunsztmistrzostwa malpiego...

MINISTER AUTOREM FILMOWYM.

w) Pan Herriot, francuski minister oświaty i sztuki, wydał przed rokiem obszerne studjum historyczno-literackie pod tytułem: „Pani Récamier i jej przyjaciółki”. Obecnie zgodził on się powierzyć dwóm wybitnym kinematystom, pp. Gastonowi Ravel i Tonyemu Lekain, prerobkę swojego dzieła na obraz filmowy, który ma być „gwóździem” najbliższego sezonu jesiennego.

P. D. WODEHOUSE.

Tragedia Jacka Wiltona.

Gdy Jack Wilton zjawił się w Marois Bay, niedużej, ale pięknej miejscowości nadmorskiej, nikt nie podejrzewał go, że ukrył na dnie swego serca rozpacz po bolesnym zawodzie. Przeciwnie, był to tak zdrowy, dorodny i sympatyczny chłopak, tak celował zarówno w sportach jak i w towarzyskiej rozmowie, a białe równie zęby tak często szczerzył w swobodnym srebrzystym śmiechu, że całe Marois Bay uważało go za jednego z wybrańców losu.

Dopiero, kiedy Spencer Clay, najglupszy i najkochańszy z młodzieży w kąpielisku, udał się do Wiltona, aby uznać się na ostatnie swe niepowodzenie miłosne — Wilton zwierzył mu się ze swego przeżycia, które, jak sam wyznał, wzięło na zawsze jego szczęście. Oto przed kilku laty ukochana jego narzeczona tuż przed ślubem ciężko zaniemogła i umarła w jej ramionach. Odtąd życie straciło dla niego urok, a bytowanie cel. Gdyby nie rodzina — położyłby mu dawno kres.

Nie wiem, czemu Wilton opowiedział owo zdarzenie właśnie Clay’owi, znanemu plotkarzowi, i czemu prosił go o tajemnicę. Faktem jest, że wystarczyło to w zupełności, aby w ciągu dwóch dni całe Marois Bay patrzyło na Wiltona ze współczuciem i... podziwem.

Nie zdradziłam się coprawda ze swymi wrazeniami, bo Wilton nadal śmiał się wesoło i bawił, nadal kasował nas we wszystkich sportach i zaśmiewał dowciedem — ale gdy ktokolwiek zwracał się do

niego z własnym strapieniem lub zawodem, albo — co gorsza — wtajemniczyć go pragnął w jakąś awanturkę miłosną — spotykał we wzroku Wiltona taką rozpacz i tak boleśnie kurczyły się jego usta — że każdy urywał w połowie zdania i poruszał obojętny temat.

Tak trwały rzeczy przez dwa tygodnie, do chwili przyjazdu Mary Campbell. Wtedy zmienił się tryb życia Wiltona. Coprawda Mary nie była piękna, jak dla mnie przedstawiała zjawisko nader codzienne, brakowało jej postawy, a oczy, którymi się kilku mężczyzn zachwycało, stanowczo przereklamowano. Mimo to stało się wszechwobec wiadome, że Wilton uległ czarowi Mary i smuł się za nią, jak cień.

Dotychczas nie uznawał kobiet na placu sportowym, czego ja naprzykład zrozumieć nie mogłem. Dla mnie kobiecia jest pięknym sportem. Coprawda (może dlatego...) w tenisa gram tylko handicap, w golfie nieraz przetracam własną nogę, a pływam tylko blisko brzegu, gdzie jest dużo kąpiących się — zaś Wilton, jak to już zaznaczyłem, był w Marois Bay championem tenisa, golfa i pływania.

Teraz Wilton grał w tenisa i golfa z Mary, jako partnerką, a pływał koło jej łódki, albowiem Mary pływać nie umiała.

Taki stan rzeczy nie dziwiłby nikogo, gdyż po całym letnim sezonie nie zarczają się tam tylko ci, którzy zbyt wielu oddali swe serce i nie zdążyli zdecydować się ostatecznie. Ale Jack Wilton? Ten, któremu nie oparłaby się w Marois Bay żadna z najpiękniejszych, ten, który przy urodzie i sławie sportowca posiadał jeszcze nieźrównany nimb tragizmu...

Zdumiałem też niepomniernie, kiedy pe-

wnego razu Wilton po samotnym spacerze nad brzegiem morza przysiadł się do mego stolika na terasie i chwilkę przemilczawszy, nieoczekiwanie spytał:

— Co pan by zrobił, nawarzywszy sobie takiego piwa, jak ja?

— ???

— Oświadczyłem się Mary Campbell.

— Winszuję!

— Niema czego, bo nie zostałem przyjęty.

— Odmówiła?! Ona! Panu!

— Tak, przez Amy.

— Jaka Amy?

— Te dziewczynę...

— Jaką?

— Co umarła przed ślubem w molch ramionach. Mary okazała mi tyle współczucia, tyle serdeczności, że odważyłem się prosić o jej rękę, choć niegodzien jestem wiązać jej rzemyka u bucików. Ale mi odmówiła, twierdząc, że duch Amy, która tak kochałam, stałby zawsze pomiędzy nami i pochłaniał część uczucia, do jakiego jestem zdolny, a najfatalniejsze jest, że Amy wcale nie było. Ja ją wymalowałem.

— Wynalazł?!?!

— Wcale nie zwarzowałem, niech się pan nie odsuwa, tylko spokojnie mnie wysłucha. Pan jest z Londynu, prawda? A ja z prowincjonalnego miasteczka. Pan ma szczuple koło przyjaciół — mnie zna każdy współmieszkaniec. A ponieważ jestem zamożny, wesoły, zdrowy, ponieważ szczęści mi się w życiu i ludzie wierzą w moją dobrą gwiazdę — uważają za swój obowiązek przychodzić do mnie ze wszystkim, dzielić się ze mną swym smutkiem i radością, radzić, pytać, żałować, zwierzać. Przyzwyczaiłem się do tego i jestem „silnym człowiekiem” oraz wyrocznią — ale,



Słowacja.

Bezpośrednie wagony ze wszystkich kierunków. Z 1000 m. głębokości wulk. ciepłe źródła siarczano-biotne (67°C) — Nadawycy. stynne na całym świecie niezastąpione wywalki leczenia przy chorobach:

ISCHIAS, — PODAGRA — REUMATYZM WYSIEKI i-a Pensionat Thermie Palace (jedeny kurhaus z własnymi kąpielami, wolny wybór lekarzy) od zł. 25.—. Na od zł. 12.— wwyż. Piękny park naturalny. Kąpiele nadbrzeżne, tenisie. Zniżone ceny pasportów. Kuracje domowe.

Informacje: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn, skrz. poczt. 56.

MODERNIZACJA PIRAMID.

w) Grupa inżynierów zagranicznych zwróciła się do rządu egipskiego z prośbą o udzielenie jej pozwolenia na budowę kolejki zębatej, umożliwiającej wjazd na szczyt najwyższej piramidy. Konsorcjum obowiązuje się ponieść wszystkie koszty dotyczące zarówno przeprowadzenia linii jak i jej eksploatacji.

Wzmania za udzielenie takiej koncesji zgadzają się inżynierowie odstąpić część dochodów władzom krajowym.

Istnieje nadzieja, że rząd nie da się skusić perspektywą zysków i nie udzieli zgody na weszpecenie tak cennych zabytków starożytnej cywilizacji i sztuki.

ULEPSZONE MUMJE.

w) Profesor Hochsteter, wykładający na falkultecie medycznym uniwersytetu wiedeńskiego, wynalazł nowy sposób konserwowania nieboszczyków. Ciało zmarłego podlega uprzedniemu wysuszeniu starannemu, poczem napełniane jest parafiną, co nadaje mu elastyczność i pozwala zachować zewnętrzne pozory życia.

Z biegiem czasu parafina twardnieje i mumia przybiera wygląd w naturalistycznym stylu utrzymanego posagu, co stanowi znaczny postęp w porównaniu z techniką balsamowania, stosowaną w starożytnym Egipcie.

na litość boską, i pytia delficka odpoczywała! Przyjechałem tutaj dla zmiany powietrza, ludzi i trybu życia — to też gdy zauważyłem, że wszyscy zaczynają się do mnie odnosić z wiarą i zaufaniem, a Clay opowiedział mi ostatni swój zawód miłosny — zwierzyłem niebezpieczeństwo i wyznałem mu zmyśloną napredce tragedię swego życia. Dał mi spokój! Prze stałem być chociaż wewnętrznie „silnym człowiekiem”.

— Ależ Jack Wiltonie! — wykrzyknąłem. — Skoro Amy nie istnieje, nie może was dzielić. Idź pan, opowiedz wszystko Mary i będziecie szczęśliwi...

— Czy myśli pan, że ona zrozumie i przebaczy mój podstęp? Tyle też uroniła nad moim losem, też, które nas zbliżyły...

— Przecież i tak panu odmówiła z przyczyny bardzo ważkiej, nie ma pan nic do stracenia.

To przekonało Wiltona. Któżby mógł przypuścić, że on nie przekona Mary? A jednak tak się stało. Uwierzyłem, że Mary jest istotą nieprzeleśną.

Przez tydzień Jack Wilton chodził przygnębiony i tak zrozpaczony, że Mary ulitowała się, gdyby to widziała. Ale ona patrzyła, nie widząc, patrzyła koło niego, nad nim, przed nim — tylko nie na niego.

I prawdą stałaby się tragedia Jacka Wiltona, gdyby nie — przypadek, o którym dowiedziałem się znacznie później z napisanej kroniki Marois Bay.

Niedaleko od miasta były malownicze, ciągnące się nad morzem skały. Tam chodziłi wszyscy nieszczęśliwie zakochani szukać pociechy w samotności, skatczyć się głazom i mieszać swe lzy z pianą morską. Tam też, chociaż tak silny

Co dzień niesie?

Maj
28
Sobota

DZIS: Augustyna B.W.
JUTRO: Teodozji P. M.

Wschód słońca 3.27.
Zachód słońca 19.39.
Wschód księżyca 2.20.
Zachód księżyca 17.30.
Długość dnia 17.13.
Przybyło dnia 8.03.

POWRÓT WOJEWODY JASZCZOŁTA Z WARSZAWY.

P. wojewoda Jaszczółt powrócił z Warszawy, gdzie bawił w sprawach służbowych.

PIELGRZYMKI DO WILNA.

W dniu wczorajszym powróciła z Wilna łódzka delegacja komitetu organizacyjnego pielgrzymki do Wilna, na uroczystość koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej w dniu 2 lipca r. b., którą stanowią ks. St. Nowicki i poseł K. Chadzyński.

Delegacji zamówili w Wilnie 500 wspólnych bezpłatnych kwater oraz 50 kwater w poszczególnych hotelach i mieszkaniach prywatnych za pewnym wynagrodzeniem. Bliższe szczegóły podane zostaną w najbliższych dniach. Zgłoszenia na wyjazd z pielgrzymką do Wilna przyjmowane są w godzinach biurowych w Domu Młodzieży, ul. Gdańska Nr. 111, telefon 61.

ŁÓDŹ NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE MEDYCYNY WOJSKOWEJ.

Na międzynarodowy kongres medycyny i farmacji wojskowej, który się odbędzie w Warszawie, wyjeżdża z D. O. K. Nr. IV kilku lekarzy wojskowych.

Kongres ten, jak wiadomo, rozpocznie się 28 b. m., t. j. dziś i trwać będzie do 5 czerwca.

NOWY KOMENDANT WOJSKOWY MIASTA.

Rozkazem ministra spraw wojskowych ppłk. Witold Wałicki, z 8 p. S. K. mianowany został komendantem wojskowym miasta.

Równocześnie „Dziennik Personalny” M. Sp. Wojsk. zawiera przeniesienie mjr. Gronowskiego Józefa z 33 p. p. do 31 p. S. K. na stanowisko kwatermistrza; mjr. Zahorskiego Wł. z 77 p. p. do 28 p. S. K. na stanowisko d-icy II-go baonu i ppłk. Hoffmana z 54 p. p. na dowódcę I-go baonu 28 p. S. K. (b)

Rola ruchu spółdzielczego w Łodzi w okresie wojny światowej.

Pierwsze spółdzielnie spożywcze w Łodzi powstały w 1901 roku. Żywot ich nie był długi. Nieufność szerszych mas ludności pracującej do ruchu spółdzielczego oraz brak odpowiedniego przygotowania wśród ludzi, którym powierzono kierownictwo zupełnie nowych na gruncie naszym placówek, uniemożliwiały należyte ugruntowanie założonych stowarzyszeń spożywczych i doprowadziły w końcu do ich upadku.

Na większą skalę ruch spółdzielczy rozwinął się w Łodzi w okresie rewolucyjnym 1905/6 roku i w latach następnych. Idea spółdzielczości jednała sobie potrosze zwolenników, a wsparta przez czynniki polityczne, które postanowiły wykorzystać możliwość tworzenia stowarzyszeń spółdzielczych dla celów własnych, zaczęła wydawać obfity plon w postaci pojawiających się w wielkiej liczbie nowych stowarzyszeń spożywczych.

Ale dopiero w okresie wojny światowej ruch spółdzielczy w Łodzi przybrał charakter masowy. Chcąc ocenić rolę tego ruchu w dobie jego najbuźniejszego rozwoju, należy wziąć pod uwagę szczególne cechy tego okresu, mianowicie panującą wówczas nędzę i fatalne stosunki w dziedzinie aprowizacji ludności miejskiej. Wówczas dopiero uświadomimy sobie w całej pełni niezmiernie ważną i dobroczynną rolę spółdzielczego ruchu spożywczego oraz usługi, jakie oddał zniekarniej wojna i okupacja ludności.

Przypomnieć przedewszystkiem warto, że okupanci niemieccy, ustanawiając kartkowy system aprowizacyjny, wyznaczyli dla ludności miast Królestwa Polskiego racje głodowe. Przytoczymy dla przykładu, że we wrześniu 1915 roku dzienna norma chleba wynosiła na jedną osobę w Niemczech 225 gramów, w okupowanej Belgii — 205 gr., a u nas zaledwie — 160 gr.

W miarę przedłużania się wojny sytuacja aprowizacyjna Rzeszy Niemieckiej ulegała pogorszeniu. Odczuwaliśmy to dotkliwie na własnej skórze, gdyż dla ratowania siebie okupanci ogolocali kraj nasz ze zboża, pozatem zaś zmniejszali raz po raz normy żywnościowe dla ludności okupowanych terenów. Już w maju 1917 roku norma dzienna chleba została obniżona na głowę do 131 gramów; ziemniaków wydawano wówczas na osobę 205 gr. dziennie, kaszy — 7 gr. Zamiast 3.097 kaloryj, zawartych w spożyciu dziennym jednego mieszkańca b. Kongresówki przed wojną, mieliśmy ku końcowi okresu okupacji zaledwie 891 kaloryj.

Skutki tego upośledzenia aprowizacyjnego były okropne. Mamy jeszcze żywo

w pamięci widok ludzi, smujących niedołącznie po mieście, całkowicie wygłodzonych, wynędzniałych, z troską i rozpaczą w oczach. Chorobowość i śmiertelność wzrosły się zastraszająco. Statystyka, wówczas dopiero zapoczątkowana, notowała przerażające rozmiary gruźlicy. Badacze przytaczają dzieci, które już chodziły, — przestawały chodzić. Wiele innych objawów świadczyło również o niezmiernie ciężkich warunkach bytu ludności naszych miast.

W tych oto warunkach, znamionujących powszechną nędzę, przyszyły ludności z wydatną pomocą kooperatywy, rozwijając bardzo intensywną działalność.

Rejestracja kooperatyw, dokonana przez Magistrat miasta Łodzi w 1918 roku, wykazała, że w 108 kooperatywach było zrzeszonych 58.341 osób, reprezentujących ogółem 257.507 konsumentów. W tym czasie Łódź liczyła 341.829 mieszkańców, a zatem spółdzielnie obsługiwały lwią część ludności miasta.

Brak danych statystycznych, dotyczących całokształtu ruchu spółdzielczego w dobie wojny, zmusza nas do przedstawienia przejawów tego ruchu zapomocą przykładów, zaczerpniętych z działalności poszczególnych kooperatyw.

Stowarzyszenie spożywcze „Rola” w swym sprawozdaniu, ogłoszonym w druku, przypomina „jak to na każdej rogatce, ba — na każdej ścieżce, wiodącej do miasta, stał żołnierz niemiecki i udaremniał wszelkie próby szmuglowania artykułów spożywczych” — lecz mimo to członkowie zarządu „Roli” potrafili „błędzić po nocach, przemycić całe wozy z artykułami spożywczymi i paszą dla koni”.

W miarę wzrastania trudności aprowizacyjnych — czytamy w tem samym sprawozdaniu — kiedy przyrzadzenie tyżki gorącej strawy stawało się dla wielu rodzin naprawde „twardym orzechem”, sprawa przyjsia z pomocą najbardziej potrzebnej ludności stała się wprost palącą. Ponoc te na terenie „Roli” postanowiono zorganizować przez założenie herbariarni. W 1917 roku wydano 185.289 szklanek herbaty i 43.638 porcji barszczu z kartoflami.

W 1918 r. „Rola” prowadziła 3 sklepy. Zakupy członków wyrażały się sumą 121.494 marek, odpowiadającą wartości 93.429 franków szwajcarskich.

Dziś rozpocznie się wielki zjazd przedstawicieli ruchu spółdzielczego w Polsce.

Goszczący dziś w naszym grodzie spółdzielcy, delegaci Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywców całej Polski, radzić będą w ciągu 2-ech dni nad działalnością swego Związku oraz wytyczniami dla niego na najbliższą przyszłość.

Czem jest dzisiaj Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polski mówią o tem następujące cyfry zaczerpnięte z jego drukowanego sprawozdania za rok 1926. 806 spółdzielni z 399.982 członków, 26 oddziałów w większych miastach Polski, 3 agenty w Londynie, Gdańsku i Łodzi (włókiennicza), własne zakłady przemysłowe w Kielcach i Włocławku produkujące mydło do prania i toaletowe, pastę do obuwia, wyroby cukiernicze, torbki papierowe, młyn w Radomsku o przemiale 60-ciu ton na dobę — oto dzi-

Również w sprawozdaniu stowarzyszenia spożywczego „Wyzwolenie” znajdujemy b. charakterystyczne dane o wysiłkach zarządu stowarzyszenia w kierunku zdobycia środków żywnościowych dla swych członków. Tak np. w końcu 1914 r. „Wyzwolenie”, nie mogąc na miejscu zdobyć artykułów spożywczych, wysłała szereg furmanek do Warszawy, skąd po 3-tygodniowej tułaczce, spowodowanej odgródnieniem Łodzi od linii bojowej, powracają z pełnym ładunkiem. W 1918 r. (po przyłączeniu „Ufności”) „Wyzwolenie” posiadało 6 sklepów, obsługujących przeszło półtora tysiąca członków.

Zaznaczyć warto, że Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi powstała z połączenia „Roli” i „Wyzwolenia”.

Pod względem liczebności członków do największych kooperatyw polskich w 1918 r. należały: „Proletariat” — 3.196 członków, „Rola” — 2.230, „Wyzwolenie” — 1.621, „Robotnik” — 1.483, „Zorza” — 1.295, „Dźwignia” — 1.220, „Praca” — 1.155. Kooperatywy żydowskie liczyły wówczas ogółem około 20 tys. członków.

Jeżeli w warunkach normalnych zadaniem spółdzielni jest dostarczanie członkom artykułów spożywczych po cenach umiaru i oszczędności, to w tych anormalnych i pełnych tragizmu czasach na plan pierwszy wysuwało się już samo dostarczanie żywności, której zdobycie było nie zmiernie utrudnione. Z tych zadań spółdzielczość wywiązała się bardzo dobrze, zyskując jeszcze jeden wawrzyn w swym wieńcu zasług. Pamiętać przytem należy, że każdy kilogram pozakontygentowy stanowił wówczas niejako zdobyczą i że z tego punktu widzenia działalność kooperatyw w dobie wojny urasta do rozmiarów akcji społecznej pierwszorzędnej doniosłości. Działalność ta pozatem dowiodła, że spółdzielnie mogą odegrać rolę jako doskonała podstawa organizacyjna przy rozdawnictwie żywności, przeznaczonej do podziału wśród mas.

Doświadczenia ruchu spółdzielczego z okresu wojny światowej wskazują, jak wielką i dobroczynną rolę może odegrać spółdzielczość w wypadku kryzysów aprowizacyjnych, i w tym sensie stanowią walor dużej wagi.

Edward Rosset.

siejszy stan organizacyjny i gospodarczy tej instytucji.

Obrót towarowy Związku za r. 1926 dosięgnął imponującej sumy zł. 82.500.000. Z powyższych cyfr jasno wynika, że organizacja ta nie ma dziś równej sobie w Polsce.

Jeżeli zważymy, że ruch spółdzielczy w Polsce jest jeszcze stosunkowo młody, że na okres jego największych możliwości ekspansywnych wybuchła wojna, paraliżując mu jego dalszy pochod — to o osiągnięte dotychczas wyniki wydadza się więcej niż zadawałajace.

Stabilizacja naszego pieniądza oraz zmniejszenie się liczby bezrobocia, niewątpliwie pozwolą temu ruchowi na dalszy szybki rozwój ku pożytkowi szerokiej rzeszy klasy pracującej.

10-lecie pracy państwowo-samorządowej.

W ubiegłą sobotę pracownicy komunalni zegnali odchodzącego z powrotem na stanowisko państwowe wybitnego działacza na niwie samorządowej, jakim jest b. prezydent m. Łodzi, p. Aleksy Rzewski. Uczczono jednocześnie dziesięciolecie jego pracy samorządowej.

Działalność na niwie samorządowej rozpoczął p. Aleksy Rzewski na początku 1917 r. jako radny, wybrany z ramienia robotników. Niedługo jednak mógł się utrzymać na stanowisku. Prześladowany przez Niemców, musiał się schronić w b. zaborze austriackim, gdzie nie uniknął ciężkiego losu więźnia w turmie lubelskiej. Wypuszczony z więzienia, przygotowuje przewrót, jest pierwszym w okupacji austriackiej, który porywa się zbroj-

nie na władze okupacyjne austriackie już 28 października, inicjując niejako tym raketem zbrojne powstanie ogólne. Po wypędzeniu okupantów zostaje komisarzem ludowym w Radomiu, potem obejmuje także stanowisko w Łodzi. Opuszcza je w roku 1919 w miesiącu marcu wybrany przez Radę Miejską na stanowisko prezydenta m. Łodzi. Po drugich wyborach do Rady Miejskiej objął stanowisko naczelnika Urzędu Stanu Cywilnego. W pierwszych dniach kwietnia Rząd obecny mianował p. Rzewskiego starostą łódzkim. Tak więc powraca p. Rzewski na stare swoje miejsce z roku 1919; kładł zębę pod budowę tej instytucji, która teraz będzie — nie wątpimy — prowadził w kierunku dalszego rozwoju.

niezwykły, skierował swe kroki Jack Wilton. Siedział w zagłębieniu skały, myślał, trapił się — aż zasnął.

Wraz z nim zasnęła jego noga, to też gdy obudził się po zachodzie słońca — zaklął brzydko i głośno. Wtedy z poza skały wysunęła się przerażona postać... czyja? Oczywiście Mary we własnej osobie, która też rozpaczała wśród skał, też zasnęła i teraz okrzykiem Jacka zbudzona została. Tak to spali oboje, nie wiedząc o sobie, tylko występem skały przedzieleni.

Mary obrzuciła Jacka zinnym, obojętnym wzrokiem i przeszła obok. Ale żywiol stanął wprost jej bezwzględny zamiarom pozostawienia go nadal w samotności i rozterce. Morze przyplęnęło i uniemożliwiło powrót do Marois Bay.

— Przypływy! Jeszcze nas zatopi! — krzyknęła przerażona dziewczyna.

Jack poczuł tylko przejmujące zimno. Był w tenisowej koszuli, i chłodny wiatr po zachodzie słońca oraz wilgotna bliskość morza dała mu się we znaki. Sprawdził, że powrót odcięty i posepnie opuścił się na skałę.

— Boję się! — jęknęła dziewczyna.

Jack Wilton drgnął. Nuta wzruszenia w głosie ukochanej wstrząsnęła nim do głębi.

— Mary! — zawołał.

— Co, Jack?

— Przebaczyłaś mi?

— W takiej chwili pytasz o to? Przecież cię kocham z całego serca, z całej duszy....

— Jakżem szczęśliwy!

— I ja...
(Tak to w chwilach grozy znikają urazy, a odnajdują się dusze...)

— Czy niema jakiegoś przejścia? — spytała Mary, przechodząc do realności.

— Morze podnosi się coraz groźniej.

— Nie, ukochana — ale cóż to jest wobec tego, że cie odzyskałem.

— Tak. Mówią nawet, że śmierć przez utopienie jest dość miła.

— Któż mówi o utopieniu, najdroższa! Myślę tylko, że nabawimy się fatalnego zaziębienia.

— Rozumiem cię. Chcesz mi uspokoić i osłodzić mi ostatnie chwile — ależ ja widzę wznoszącą się toń. Fale już mnie opryskują.

— Zapewniam cię, że wyżej nie przypłynę. Byłem tu kilka razy.

Mary uwierzyła teraz, ale jednocześnie ofuknęła go gniewnie:

— To niegodne, podejściem wydobyć ze mnie tajemnicę. Czemuś nie powiedział mi tego odrazu?

— Albożes pytała, Mary? Zresztą — błogosławie tę chwilę.

— Cofam wszystko, mój panie, i gardzę twoją taktyką!

Mary usiadła na skałę tyłem do Jacka. Nie chcąc pozostać dłużnym, Jack usiadł plecami do jej pleców i tak siedzieli dłuższy czas, dygocąc z zimna i zapomniając, że mowa jest darem, danym ludziom, aby ich wywyższyć nad wołu, osła, prosię i inne ssaki.

Ale nagle Jack poczuł lekkie dotknięcie drobnej rączki i usłyszał szepot:

— Jack, ukochany... Tak zimno! Możebyśmy usiedli bliżej. O, tak! Obejmij mnie. Już ciepłej. Czy prędko będzie odpływy?

— Mam nadzieję, że nie. — odparł Jack.

Thun. Ir.

Dalsze zmiany w korpusie oficerskim.

Major dr. Kuryluk Władysław należący ewidencyjnie do kadry oficerów służby zdrowia 28 p. S. K. został przydzielony do 4 Okręgowego Szefostwa Sanitarnego na stanowisko referenta san. techn.

Porucznik Piecuch - Piotrowski Jan z Prokuratury przy W. S. O. Nr. IV przydzielony został do Najwyższego Sadu Wojakowego na stanowisko sekretarza.

Pplk. Krzepiński Stanisław z Szef. Budownictwa O. K. IV przydzielony do D. O. K. IV na stanowisko kierownika kancelarii.

Por. Kluziński Eugeniusz przydzielony został z 12 p. p. do 37 p. p. w Kutnie.

St. kpl. ks. Kryten Otton z kier. rejon. duszpasterstwa w Kaliszu przydzielony do Szefostwa Duszp. Kat. O. K. 3 na stanowisko p. o. zastępcy szefa.

St. kpl. rez. pow. do służby czynnej ks. dr. Wiśniewski Józef z garnizonu pńskiego do kier. rej. duszpasterstwa w Kaliszu.

Kpt. Sękowski Józef z 37 p. p. przeniesiony został do P. K. U. Kutno.

Por. Sikorski Dyonizy z 28 p. S. K. przeniesiony do P. K. U. Łódź-Powiat.

Mjr. Sztabu Gen. Kotarba Beniamin, należący ewidencyjnie do 37 p. p. przeniesiony został do M. S. Wojsk. na stanowisko p. o. szefa wydz. I.

Pplk. Miłodrowski Stefan, należący do kadry ofic. służby zdrowia w 4 Okr. Szef. San., został przemianowany ze stanowiska referenta na stanowisko szefa.

Pplk. dr. Gurman Józef z 4 Szpitala Okręgowego został przeniesiony ze stan. st. ordynat. na stanowisko komendanta tego szpitala.

Por. Zbierański Feliks z 10 p. Artylerji Polowej przeniesiony został do Korpusu Ochrony Pogranicza.

Mjr. Małkiewicz - Sutocki Bolesław, kpt. Alterberger Otton i kpt. Dembczyk Edward wszyscy z 4 Baonu Sanitarnego przeniesieni zostali do pospolitego ruszenia.

Mjr. Michalski Władysław, mjr. Epstein Władysław, mjr. Cadarski Jan, kpt. Wyszyński Feliks, kpt. Kocyna Wolf i por. Fiszer Stanisław również z 4 Baonu Sanitarnego zwolnieni zostali od obowiązku służby wojskowej. (u)

OKRĘGNIK W SPRAWIE AWANSÓW URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH.

Prezes Izby Skarbowej w Łodzi otrzy mał okólnik, iż awanse funkcjonariuszów skarbowych w terminie 1 lipca r. b. dokonywane będą w myśl zasad, ustalonych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 22 listopada ub. r. Wnioski awansowe oraz wykazy urzędników, którzy mają być mianowani, należy przesać Ministerstwu Skarbu do dn. 29 czerwca r. b. (u)

PABJANICE ZAKŁADAJĄ WŁASNE PLANTACJE WARZYW.

Magistrat m. Pabjanice uchwalił założyć na gruntach miejskich własne plantacje, któreby ułatwiły dostarczanie instytucjom miejskim jak: szpitalom, przytułkom dla sierot i starców i t. p. odpowiedniej ilości warzyw. Plantacje te mają obejmować obszar ziemi od 10 do 13 morgów. (u)

WALNE ZGROMADZENIE LOPP.

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają do Warszawy przedstawiciele wojewódzkiego komitetu LOPP pp. mec. Bilyk i dyr. Pawłowski, którzy wezmą udział w walnym zgromadzeniu LOPP. całej Polski. — Na zebraniu tem omawiane będą projekty inwestycyjne, przyczem przedstawiciele Łodzi wystąpić mają z szeregiem postulatów w sprawie budowy cywilnej szkoły pilotów w Łodzi, przeprowadzenia szeregu inwestycji na lotnisku oraz potrzeb przemysłu i kupiectwa łódzkiego w dziedzinie komunikacji powietrznej. (e)

SPRAWA ANGIELSKIEJ SOBOTY.

W związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w przemyśle włókienniczym na tle walki o angielską sobotę i lokantu w fabryce Barcińskiego, zwrócił się kierownik związku zawodowego „Praca” do okręgowego inspektora pracy, prosząc go o wyrażenie swego stanowiska w tej sprawie.

P. inspektor Wojtkiewicz oświadczył, że stanowisko jego jest zgodne z obowiązującą ustawą i że o każdym wypadku niestosowania się przemysłowca do ustawy sporządzać będzie protokoły i kierować je do sądu. (b)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim szcżątkom

ś. p.

Władysława Różańskiego,

a mianowicie: duchowieństwu, w szczególności ks. kapłanowi W. P. dziekanowi Cieślińskiemu i ks. Joachimowskiemu za gorące słowa pocieszenia, Zgromadzeniom Cechów Młynarzy i Piekarzy za liczny współdziałanie oraz Towarzystwu Spławaczemu im. Moniuszki za wykonane żałobne pienia tą drogą składa serdeczne „Bóg Zapłać“

Żona i Dzieci.

W dniu 26 maja 1927 r. po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu opatrzona Najw. Sakramentami.

ś. p.

z Pompów BERTA ZIEBERTOWA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 29 maja r. b. o godz. 4 1/2 po południu z domu żałoby przy ul. Napierkowskiego Nr. 14 na Nowy Cmentarz Ewangelicki, o czym zawiadamiają stróżkani

mąż, synowie, córka, matka i krewni.

Płk. Homolacs i kpt. Sagan na ławie oskarżonych.

Przebieg czwartego dnia rozpraw.

Dziś rano sąd udaje się na wizję lokalną.

W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano Okręgowy Sąd Wojskowy pod przewodnictwem majora Gralcowskiego przystąpił do dalszego rozpatrywania sprawy przeciwko pułkownikowi Emanuelowi Homolacowi i kapitanowi Saganowi.

Po całym szeregu wniosków, wysuniętych przez obronę i prokuratora, sąd przystąpił do badania świadków.

Świadek pułkownik Bartoszkiewicz zeznaje głównie o sprawie dotyczącej posesji Kowalskiego, mieszczącej się przy ulicy św. Jerzego 12/14. Posesja ta jeszcze przed wydzierżawieniem jej przez władze wojskowe była zajęta przez 10 PAP. Ścisłej mówiąc wojsko odbywało na dziedzińcu wspomnianej posesji ćwiczenia oraz w szopie tejże posesji znajdowała się kuchnia żołnierska. Z tego też względu właściciel tej posesji Kowalski uważał, że wydzierżawienie posesji jego jest przesadzzone.

Przewodniczący: Kto zaprojektował wynajęcie posesji przy ulicy św. Jerzego?

Świadek: Wydzierżawienie posesji Kowalskiego zaprojektował X PAP., była to bowiem sprawa pałaca.

Przewodniczący: Kto dyktował warunki umowy?

Świadek: Tyle komisji przychodziło, że trudno sobie przypomnieć, ale zdaje mi się, że ś. p. major Wilk.

Przewodniczący: Dlaczego sprawa wynajęcia posesji dla PAP-u była tak palącą?

Świadek: Dlatego, że w dotychczas zajmowanym przez nas lokalu groziła nam eksmisja i stąd taki pośpiech.

Świadek Duszyński: (doradca prawny w szefostwie budownictwa) na pytanie przewodniczącego, czy była kiedykolwiek mowa o usiłowaniu obniżenia czynszu lokalowego na zawarte umowy w sprawie posesji przy ulicy Nowej 5, Ogrodowej 9 i Cegielnianej 49/51 — odpowiada, że pamięta tylko sprawę tyczącą posesji Trylinga.

Przewodniczący: Jak się szacuje domy mieszkalne?

Świadek: Według metra kwadratowego.

Przewodniczący: A urząd rozjemczy jak to czyni?

Świadek: Wszystkie rozstrzygnięcia urzędu rozjemczego obliczane są według metra kwadratowego.

Przewodniczący: Jaka jest przeciętna cena od metra kwadratowego lokalu?

Świadek: Zależy to od stanu posesji.

Przeciętna cena za metr kwadratowy wynosi 9 zł.

Dalej następuje cały szereg pytań ze strony przewodniczącego, obrony i prokuratora, które wyjaśniają problemy, dotyczące punktów prawnych, czynszu, umów, względnie pośrednictwa urzędu rozjemczego pomiędzy władzami wojskowymi a właścicielami nieruchomości.

Po zbadaniu jeszcze całego szeregu świadków dowodowych, którzy potwierdzają tylko zeznania poprzednich świadków i nic nowego do sprawy nie wnoszą, sąd przystępuje do badania świadków odwodowych.

Świadek płk. Rzeszowski (IV dyon samochodowy) zeznaje, że w roku 1925 w miesiacu lipcu spaliły się warsztaty samochodowe i od tego czasu IV dyon samochodowy poszukiwał lokalu. — Gdy świadek w grudniu 1925 roku przyjechał do Łodzi lokalu jeszcze nie wynajęto. — Właściciele nieruchomości nadsyłali oferty, z pośród których najkorzystniejszą była oferta właściciela posesji przy ulicy Morskiej, gdzie obecnie mieści się IV dyon samochodowy. Następnie po obejrzeniu tej posesji, kierownictwo inżynierji i saperów ustaliło adaptację na sumę około 20.000 zł.

Przewodniczący: Kto zestawiał wykaz robót?

Świadek: Ja zestawiałem wraz z kapitanem Saganem i ś. p. majorem Wilkiem.

Świadek porucznik Trojanowski zeznaje, że w 1925 roku był referentem kwaterunkowym w komendzie miasta.

Przewodniczący: Czy wiadomo p. porucznikowi, że obiekt przy ulicy Jerzego jeszcze przed wydzierżawieniem był używany przez X PAP.?

Świadek: Tak jest. Sprawa była pałacą i wcześniej czy później posesja ta byłaby wydzierżawiona.

Asesor płk. Stawiński: Czy komenda miasta wchodziła w cenę najmu posesji?

Świadek: Nie.

Przewodniczący: Czy świadkowi cośkolwiek wiadomo o posesji przy ul. Wierzbowej 20?

Świadek: Tak. Pamiętam, że zwiedziliśmy różne posesje wskutek złożonych przez właścicieli tychże ofert, lecz pomimo kolosalnych robót adaptacyjnych wynajęto na ul. Wierzbowej.

Oskarżony kpt. Sagan: Dlaczego ta, a nie inna posesja została wynajęta?

Świadek: Nie było czasu szukać, był

Kursy dla referentów i instancji.

W ciągu dnia 27 i 28 b. m. odbywają się w urzędzie wojewódzkim w Łodzi dwudniowe kursy dla referentów karnych urzędów administracyjnych i instancji województwa łódzkiego, mające na celu ujednostajnienie toku postępowania administracyjno-karnego i dostosowanie tegoż do wymogów życia.

Na kurs ten przybyli referenci referatów administracyjno-karnych wszystkich starostw województwa łódzkiego i komisarjatu rządu na m. Łódź.

Kursy te otworzył w imieniu p. wojewody, przebywającego służbowo w Warszawie, wicewojewoda łódzki p. Lewicki, poczem naczelnik wydziału administracyjnego urzędu wojewódzkiego p. J. Dychdalewicz przedstawił zebranym referentom teorię prawa administracyjno-karnego, wyłuszczając zasady, na których wymiar sprawiedliwości administracyjno-karnej winien być oparty tak, aby był zgodny z duchem społeczeństwa i wymogami państwa i bieżącego życia.

Następnie referenci przystąpili do opracowania praktycznego danych im tematów, które będą w toku dalszych wykładów poddane ogólnej dyskusji. Dyskusja ta będzie miała na celu wskazanie niedomagań postępowania administracyjno-karnego i usprawnienia toku tegoż postępowania.

Kursy te niewątpliwie odniosą pożądany skutek i przyczynią się do usunięcia niektórych usterek i do ujednostajnienia dotychczasowego postępowania administracyjno-karnego w urzędach i instancjach.

—:—

bowiem rozkaz, aby czwarty oddział przeciwlotniczy, podoficerowie i oficerowie zamieszkali przy ulicy Leszno przeniesli się na ulicę Wierzbowa. Pamiętam również, że kuchnia i wozy 31 pułku, znajdujące się w fabryce Scheiblera, na skutek oświadczenia p. Scheiblera, że daruje czynsz Skarbowi, wynoszący podówczas kilkanaście tysięcy złotych, o ile wojsko z posesji jego wyprowadzi się — wszystko przeniosło się. Ta sama historia była na placu przy ulicy Zakątnej 82, gdzie posłowie niemieccy interpelowali w Sejmie, że wojsko zajmuje boisko sportowe i domagali się opuszczenia tego placu. Wówczas także była sprawa nagła, aby wynająć posesję tembardziej, że posłowie ci otrzymali aprobatę Sejmu.

Następnie zeznaje pułkownik Krzepiński, kierownik kancelarii sztabu D. O. K. IV oraz inżynier Józef Fuks.

Asesor płk. Stawiński do świadka Fuksa: Czy można przez przeciąg pół godziny wydać opinię o wartości adaptacji i poczynionych inwestycji?

Świadek: Owszem, można, ale w wypadku tylko, jeżeli czyni to człowiek biegły w tej sprawie.

(Z tego możemy wyciągnąć wniosek, że świadek Hein miał rację mówiąc o tem, że oglądając prace inwestycyjne na ulicy Wierzbowej mógł oznaczyć wartość ich na sumę 40.000 zł.)

Humorystyczne wprost zeznania, budzące śmiech na sali, składa Bluma Frajmanowa, właścicielka posesji przy ulicy Cegielnianej 49/51, która nieruchomości swą wydzierżawiła władzom wojskowym. Twierdzi ona, że jedynie dlatego wojsku wydzierżawiła swą posesję, że płaci gotówką, nie zaś „weksłami“ i że płaci dobrze i punktualnie.

Na tem zakończono badanie świadków i sąd przychylił się do wniosku obrony, aby w dniu dzisiejszym o godzinie 9 rano udać się na wizję lokalną z ekspertami.

Po wizji badani będą również jeszcze eksperci, poczem po przemowie obrony prokuratora spodziewany jest wyrok w godzinach wieczornych. (r)

ROZWIĄZANIE RAD MIEJSKICH.

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki rozwiązał rady miejskie w Błaszakach i Stawiszynie.

Bilans Kasy Chorych w Łodzi wreszcie uchwalony.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Kasy Chorych przedstawiony został wreszcie do zatwierdzenia bilans za rok 1926. — Bilans ten opiewa na 15.267.914 złotych 47 groszy.

Według bilansu tego zarząd Kasy zakończył rok 1926 nadwyżką w wysokości 2.508.736 zł., nie licząc 10 proc. kapitału zapasowego, które wynoszą 1.491.358 zł. 50 gr., łącznie zaś z dotychczasowym kapitałem zapasowym 4.192.513 zł. 93 gr.

Jest to wynik bardzo dodatni, gdyż w roku 1925 bilans zamknięty został deficytem 240.330 zł. 87 gr., który spowodowany został kryzysem w przemyśle włókienniczym i wzrastającym ciągle bezrobociem.

W dyskusji przewodniczący zarządu wskazał na przyczyny, jakie złożyły się na tak wysoką nadwyżkę w ostatnim roku sprawozdawczym, która wynikała wskutek tego, że przemysł włókienniczy jest niemal całkowicie uruchomiony, nadto robotnicy zatrudnieni w godzinach nadliczbowych, nie mieli czasu leczyć się. — Objaw ten, zdaniem przewodniczącego, spotykany był bardzo często w działalności Kasy Chorych, gdyż robotnicy zarabiając dostatecznie nie garną się po odbiór zasiłków chorobowych, a Kasa na tem korzysta (!) (i)

UDOGODNIENIE W TRAMWAJACH.

W związku z realizacją przez K.E.L. po ważniejszych planów inwestycyjnych w kierunku rozbudowy nowych linii, zmian w systemie wsiadania oraz udogodnień i połączeń z tramwajami podmiejskimi. — Istnieje projekt wprowadzenia specjalnych zegarów. Zegary te sprowadzone z zagranicy, mają być umieszczone w wagonach tramwajowych. Dotychczasowa praktyka bowiem wykazała, iż zegary te stanowiące będą dla pasażerów, zwłaszcza w Łodzi, duże udogodnienie, a to wobec braku dostatecznej ilości publicznych zegarów w śródmieściu i całkowitego pozbawienia bardziej odległych przedmieść. — W sprawie tej odbywają się obecnie konferencje z udziałem przedstawicieli techniki. (e)

NADZWYCZAJNA KOMISJA DO SPRAW DOZORCÓW.

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym miało się odbyć posiedzenie nadzwyczajnej komisji dla spraw dozorców domowych, powołanej przez ministra pracy na wniosek okr. inspektora pracy.

Tymczasem na skutek braku czasu przedstawicieli ministerstwa sprawiedliwości, sędziego Ingerslebena, posiedzenie nie mogło się odbyć i wyznaczone zostało na środę przyszłego tygodnia. (b)

UMORZENIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Na ostatnim swem posiedzeniu Magistrat w porozumieniu z obecnym na posiedzeniu delegatem Łódzkiej Izby Skarbowej do spraw państwowego podatku od lokali, uchwalił — na wniosek Wydziału Podatkowego — umorzyć z powodu nieściągalności, sumę zł. 4.150,15 należną od 780 płatników tytułem państwowego podatku od lokali za rok 1925.

DRUŻYNY STRAŻACKIE WYJEJŻDZAJĄ Z ŁODZI DO POZNANIA.

Łódzka straż ogniowa wysła reprezentacyjne drużyny strażackie na zjazd straż pożarnych w Poznaniu, który odbędzie się, jak wiadomo, 25, 26 i 27 czerwca r. b.

Jak się dowiadujemy, w zjeździe weźmą również udział przedstawiciele straży z Francji, Szwecji, Niemiec, Czech a nawet Rosji sowieckiej. (u)

P. P. S. W RADZIE MIEJSKIEJ ZDEKOMPLETOWANA.

Jak wiadomo, jeden z radnych P. P. S. dr. Kocpiński, wybrany został z listy Nr. 2 do Rady Miejskiej w Warszawie, wobec czego wygasł jego mandat radnego w Łódzkiej Radzie.

Tymczasem okazało się, że frakcja P. P. S. w Radzie Miejskiej, która liczyła 9 radnych i 4 zastępców, wyczerpała już listę zastępców, gdyż ostatni zastępca radny Drabarek wszedł już do Rady Miejskiej.

W ten sposób frakcja P. P. S. składać się będzie obecnie tylko z 8 radnych bez możliwości uzyskania zastępcy na miejsce senatora Kocpińskiego, jak również na wypadek dalszego zmniejszenia się ilości radnych. (b)

Przemysłowcy przeciwko Funduszowi Bezrobocia.

Żądanie obniżenia odsetek za zwłokę.

Krajowy związek przemysłu włókienniczego zwrócił się do Min. Przem. i Handlu z obszernym memoriałem w sprawie płacenia odsetek za opóźnienia w uiszczaniu składek w funduszu bezrobocia. — W memoriale tym stwierdzono, że kary te w wysokości 5 proc. za każdy rozpoczęty miesiąc, są zbyt wygórowane, a ustawa nie przewiduje możliwości zmniejszenia lub darowania kary. — Jeżeli się zważy, że stopa dyskontowa Banku Polskiego wynosi 10 proc., a norma procentowa ponad 13 procent za czynności kredytowe, uważana jest za lichwę pieniężną — fundusz bezrobocia pobiera aż 60 procent. W chwili obecnej przemysł włókienniczy odczułby najżywniej ulgę z

obniżenia odsetek tych, ponieważ wiele przedsiębiorstw przeżywa okres rekonwalescencji po ciężkim kryzysie gospodarczym, co łączy się z obowiązkiem uiszczania składek ubezpieczeniowych zaległych z poprzednich lat, które też zostały podwójne lub potrójne skutkiem narosłych odsetek za zwłokę. Jedną z firm znajdujących się pod nadzorem, która duża była z tego tytułu funduszowi bezrobocia około 4.000 zł. — obecnie winna jest już 10 tys. zł. Z tych względów związek zwraca się do Min. Przem. i Handlu z prośbą o znówelizowanie odnośnych przepisów ustawy z możliwością umarzania kar za zwłokę w wypadkach wyjątkowo uzasadnionych. (e)

Piekarze łódzcy grożą podwyższeniem ceny pieczywa

W związku z rozporządzeniem władz miejscowych o obniżeniu cen chleba, onegdaj zwołane zostało zebranie cechu mistrzów piekarskich, na którym omawiano powyższe rozporządzenie. Po dłuższej dyskusji postanowiono wysłać do magistratu delegację z żądaniem podwyższenia ceny chleba na pierwszym posiedzeniu komisji

W razie gdyby magistrat żądaniu temu odmówił, uchwalono zwołać natychmiast ponowne zebranie, na którym powzięte będą decydujące uchwały. Niezależnie od tego poszczególni mistrzowie piekarscy postanowili zaprzestać już od poniedziałku wypiekania pieczywa, w razie odmownej odpowiedzi Magistratu. (i)

Czyżby Magistrat m. Pabjanic był antypolski?

Nowy zamach na przemysł i wytwórców krajowych.

Jak nam komunikuje nasz przedstawiciel z Pabjanic, roboty elektryfikacyjne w mieście się rozpoczęła.

Jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca magistrat ostatecznie zadecyduje, której z firm, ubiegających się o te roboty, będzie powierzono zamówienie.

Natychmiast po podpisaniu umowy z przedsiębiorcą będzie zapoczątkowana do stawa do Pabjanic materiałów elektrotechnicznych, kabli, przewodników i t. p., poczem zacznie się budowa kiosków, ustawianie w nich aparatów i transformatorów, ustawianie słupów na ulicach miasta, a wreszcie kopanie rowów i układanie w nich kabli.

Zachodzi obawa, że magistrat, pod wpływem agitacji firm zagranicznych i kredytowych obietnic niemieckich (!) dostawców może zapomnieć, że instytucje komunalne nie mają prawa zlekceważyć przemysłu krajowego. O ile nam wiadomo, na stanowisko magistratu wpływa również niefortunnie nowozaangażowany współpracownik, którego sympatię do niemieckich oferentów należałoby przefiltrować.

Przypuszczamy, że rewelacyjny list

„Tradycje przedwojenne” powracają.

Plaga nożownictwa rozwinęła się w Łodzi powrotnie.

Plaga nożownictwa w dalszym ciągu gnębi mieszkańców Łodzi, przy czym rozchwalenie rycerzy noża wzrasta z dniem każdym. Trzy rozprawy nożowe miały miejsce w dniu wczorajszym.

Późnym wieczorem na ulicy Lipowej wynikała bójka na noże pomiędzy paru osobnikami silnie podchmielonymi. Bijących się spłoszył patrol policyjny. Rzucili się oni do ucieczki, na miejscu zaś pozostał nieprzytomny 32-letni Bronisław Kobulski z zawodu woźnica, zamieszkały przy ulicy Karolewskiej 28. Odnosił on głębokie rany klute pleców i łądźwi. Zawiezony lekarz pogotowia przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala przy ulicy DREWNOWSKIEJ. Za nożowcami wszczęła policja energiczny pościg.

otwarty dwóch związków w sprawie projektu wodociągów i kanalizacji, który zamówiono zagranicą, zwrócił na siebie uwagę odnośnych władz, gdyż w ten sposób roboty elektryfikacyjne rzeczywiście zostały powierzone przedsiębiorcy niekrajowemu, wtedy już niewątpliwie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Przem. i Handlu wniknęłyby odpowiednio w taki nieobywatelski krok magistratu.

Również krajowe banki państwowe i komunalne, w których magistrat zabiega o kredyty gotówkowe, niewątpliwie zmieniłyby stanowisko, gdyż trudno przypuścić, że chcieliby dać pieniądze dla ich wywozu zagranicę i to w czasie, kiedy bezrobocie i brak pracy w fabrykach krajowych nie przestaje być codzienną troską rządu i społeczeństwa.

Musimy stać na straży interesów kraju i nie przestaniemy śledzić bacznie, czy jakieś uboczne wpływy nie zechcą wyrwać z polskich rąk na rzecz naszych wrogów usposobionych sąsiadów obywatelskie go grosza, o który w kraju tak trudno.

Do sprawy tej w miarę potrzeby jeszcze powrócimy.

Kto staje dziś przed komisją poborową.

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1, przy ul. Traugutta 10, winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkał w obrębie III-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B.

Jutro komisje nieczynne. W poniedziałek winni stawić się przed tą komisją poborową o nazwiskach na litery C, D, E, F.

Przed komisją poborową Nr. 2, przy ul. Zakątnej 82, winni stawić się dziś poborowi rocznika 1906, zamieszkał w obrębie IX-go komisariatu policji o nazwiskach na litery K, L, Ł, M, N, O, P.

W poniedziałek przed tą komisją winni stawić się poborowi o nazwiskach na litery R, S, T, U, W, Z, Ż.

Dla poborowych z obszaru starostwa łódzkiego urzęduje dziś po raz ostatni komisja dodatkowa dla tych, którzy z różnych uzasadnionych przyczyn nie stawili się w wyznaczonym terminie. (b)

NOWY KABEL DLA TRAMWAJÓW.

W dniu wczorajszym rozkopana została na chodnikach cała ulica Cegielniana od Gdańskiej do Tramwajowej wzdłuż chodników.

Jak się okazało dyrekcja tramwajów przeprowadziła zasilacz kablowy od elektryczni tramwajowej do ulicy Gdańskiej.

NOCNE DYŻURY W APTEKACH.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Hnickiego (Wólczańska 37), Leinwebera (Plac Wolności 2), Hartmana (Młynarska 1), I. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

ŁÓDŹ NA ZJEJŹDZIE LOKATORSKIM.

Jak już donosiliśmy w dniu jutrzejszym odbędzie się w Warszawie wszechpolski zjazd lokatorski, w którym weźmą udział przedstawiciele lokatorów wszystkich miast Rzeczypospolitej.

Na zjazd ten wyjeżdżają w ramieniu towarzystwa „Lokator” wiceprezisi dr. Mierzyński, D. Konarski i H. Bittner.

Na zjeździe omawiana będzie sprawa wstrzymania zwyczki komornego oraz kwestja walki z głodem mieszkaniowym.

Zatarg w Widzewskiej Manufakturze trwa.

Jak już donosiliśmy w fabryce Widzewskiej Manufaktury wybuchł strajk odlewników na tle odmowy firmy uregulowania ich plac z placami w innych fabrykach.

W międzyczasie zarząd fabryki zaangażował kilkunastu innych robotników i postanowił nie odpowiadać wogóle na żądania strajkujących.

Wobec powyższego w dniu wczorajszym udała się delegacja strajkujących metalowców do inspektora pracy Wyrzykowskiego, domagając się od niego wszczęcia interwencji w kierunku zlikwidowania strajku. Delegacja wskazała, że o ile w najbliższych dniach strajk nie będzie zlikwidowany, zostanie zwołany walny wiec wszystkich metalowców, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, na którym będzie powzięta uchwała powszechnego strajku protestacyjnego w okręgu łódzkim.

W odpowiedzi inspektor Wyrzykowski oświadczył, że gotów jest wszcząć interwencję i natychmiast porozumiał się telefonicznie z zarządem firmy, gdzie odpowiedziano mu, że prezes p. Oskar Konbawi obecnie w Gdańsku, wobec czego zarząd nie może udzielić narazie żadnej odpowiedzi. Po powrocie prezesa z Gdańska zarząd firmy skomunikuje się telefonicznie z inspektorem pracy. (i)

tek podpalenia, dokonanego przez Litrowskiego.

Oburzony tem oświadczeniem Litrowski zatrzymał Przygórskiego w kantorze fabrycznym, poczem telefonicznie zawezwał policję, która doprowadziła Litrowskiego i Przygórskiego do V komisariatu P. P., gdzie spisano Przygórskiemu protokół na życzenie Litrowskiego.

O wypadku natychmiast powiadomiono I brygadę policji śledczej, która wszczęła dochodzenie celem ustalenia, ile prawdy jest w oświadczeniu zarówno Przygórskiego jak i Litrowskiego.

Po wstępnym śledztwie Przygórskiego zwolniono. Śledztwo w tej sprawie wznowione zostanie w dniu...

Prawda czy oszczerstwo?

Czy fabryka Litrowskiego była podpalona?

Jak wiadomo we wtorek wybuchł groźny pożar w fabryce trykotaży Litrowskiego przy ulicy Południowej 68, którego pastwa padł budynek fabryczny. Budynek ten sprzedał Litrowski przed rokiem Przygórskiemu, zastrzegając, iż maszyny jego pozostaną na II i III piętrze budynku fabrycznego. Na tem tle powstał zatarg między Litrowskim i nabywcą fabryki Przygórskim ((Nowomiejska 15).

W dniu wczorajszym w godzinach wie

czorowych przybył Przygórski do kantoru fabrycznego Litrowskiego przy ulicy Pomorskiej 60, gdzie w obecności dwóch pracowników pp. Redlicha i Pożyńskiego wreszcie w obecności samego p. Litrowskiego oświadczył, że o ile Litrowski nie wręczy mu do dnia wczorajszego (piątku) o godz. 12 w południe 3.000 dolarów w gotówce, zamelduje władzom śledczym i towarzystwu asekuracyjnemu, iż fabryka przy ulicy Południowej 68 splonęła wsku-



Kurier Sportowy



Dział urzędowy Ł. L. O. P. N.
Komunikat Nr. 8
Zarządu Ligi II.

Skrucha PZPN-u.

Zaproszenie ligowców na konferencję. Autonomia PKS-u.

1. Wszystkie kluby podadzą wykaz odbytych zawodów towarzyskich z zaznaczeniem daty, miejsca, przeciwnika i sędziego do dnia 2 czerwca 1927 r.

2. Wszystkie kluby podadzą składy drużyn mających brać udział w mistrzostwie do dnia 2 czerwca r. b.

3. Przypomina się, że zawody o mistrzostwo nie mogą być w żadnym razie uznane za towarzyskie, choćby nawet wyznaczony sędzia się nie zgłosił. W myśl przepisów należy za zgodą kapitanów obu drużyn wybrać przygodnego sędziego. Wyjątek stanowi wypadek gdy sędzia uzna boisko za niezdatne do gry o mistrzostwo, co należy zaznaczyć w protokółce; w tym wypadku kluby mogą grać zawody towarzyskie.

4. Kluby, które do d. 2 czerwca nie przysłały wykazów zgłoszonych graczy P. L. P.N-u zostaną z dniem 3 czerwca r. b. za wieszane.

5. Wzywa się S.S.K.M. (Chojny) o natychmiastowe przysłanie składu drużyny (podpisane przez kapitana i przewodnik p. n. w dwóch egzemplarzach) z zawodów odbytych w dniu 15 maja r. b. z S.S. „Pogoń”.

6. Podaje się klubom do wiadomości dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo Ligi II.

Grupa I.

Dnia 6 czerwca: K.S. „Jedność” — Szturm, boisko Sokola w Zgierz, godz. 11 rano; S.S. Pogoń — K.S. Samson, boisko przy ul. Wodnej, godz. 11 rano; S.S.K.M. (Chojny) — T.G. Sokół (Pabj.), boisko S.S.K.M. Chojny, godz. 17; Konstant. K.S. — K.S. Gwiazda, boisko K.K.S. w Konstantynowie, godz. 17.

Dnia 12 czerwca: K.S. Gwiazda — S.S.K.M. Chojny, boisko T.G. Sokół w Zgierz, godz. 11 rano; Konstant. K.S. — T.S. Szturm, boisko Konst. K.S. w Konstantynowie, godz. 17; K.S. Jedność — S.S. Pogoń, boisko P.K.S. „Burza”, godz. 11 rano; T.G. Sokół — K.S. Samson, boisko T.G. Sokół Pabjanice, godz. 17.

Dnia 19 czerwca: Konst. K.S. — K.S. Samson, boisko K.K.S. w Konstantynowie, godz. 17; T.G. Sokół — S.S. Pogoń, boisko T.G. Sokół (Pabj.), godz. 17; K.S. Gwiazda — K.S. Jedność, boisko T.G. Sokół w Zgierz, godz. 17.

Dnia 26 czerwca: Konstant. K.S. — S.S.K.M. (Chojny), boisko K.K.S. w Konstantynowie, godz. 17; K.S. Gwiazda — T.S. Szturm, boisko Sokola w Zgierz, godz. 11 rano.

Grupa II.

Dnia 6 czerwca: K.S. Orkan — K.S. Odrodzenie, boisko ŁKS., godz. 17; T.G. Sokół (Zd. Wola) — Policjiny K.S., boisko Sokola w Zd. Woli, godz. 17; Ż.K.G.S. Makkabi — S.S. Rapid, boisko Sokola w Zgierz, godz. 11 rano; P.K.S. Burza — Hasmonea, boisko P.K.S. Burza w Pabjanicach, godz. 11 rano.

Dnia 12 czerwca: K.S. Odrodzenie — Makkabi, boisko K.S. Odrodzenie w Chojnach, godz. 17; S.S. Rapid — Rudzkie T.S.G., boisko przy ul. Wodnej, godz. 11 r. Policjiny K.S. — K.S. Orkan, boisko ŁKS. godz. 11 rano; T.G. Sokół (Zd. Wola) — P.K.S. Burza, boisko T.G. Sokół w Zd. Woli, godz. 17.

Dnia 18 czerwca: Hasmonea — K.S. Orkan, boisko ŁKS., godz. 17.

Dnia 19 czerwca: T.G. Sokół (Zd. Wola) — K.S. Odrodzenie, boisko T.G. Sokół (Zd. Wola), godz. 17; Ż.K.G.S. Makkabi — Rudzkie T.S.G., boisko Sokola w Zgierz, godz. 11; Policjiny K.S. — S.S. Rapid, boisko ŁKS., godz. 11 rano.

Dnia 25 czerwca: Policjiny K.S. — Hasmonea, boisko ŁKS., godz. 17.

Dnia 26 czerwca: T.G. Sokół (Zd. Wola) — Rudzkie T.S.G., boisko T.G. Sokół w Zd. Woli, godz. 17; K.S. Odrodzenie — P.K.S. Burza, boisko K.S. Odrodzenie, Chojny, godz. 11 rano.

Dnia 29 czerwca: K.S. Odrodzenie (Chojny) — Hasmonea, boisko K.S. Odrodzenie Chojny, godz. 17; K.S. Orkan — S.S. Rapid, boisko ŁKS., godz. 11 rano.

Dnia 3 lipca: K.S. Odrodzenie — Rudzkie T.S.G., boisko K.S. Odrodzenie (Chojny), godz. 17.

Ostatnia konferencja piłkarska zwołana przez PZPN odbyła się już z udziałem przedstawicieli ligowców.

Czem wytłumaczyć sobie tak nagły zwrot w postępowaniu PZPN-u, że zdecydował się zaprosić wreszcie tych zbuntowanych „rewolucjonistów” na wspólną konferencję.

Odpowiedź jest jasna. PZPN jak wegetował dawniej, tak wegetuje i nadal i nie widzi absolutnie żadnej poprawy dla siebie.

W niektórych okręgach OZPN-y wykazały taką anemię i bezład w pracy, że przykro wprost mówić o istnieniu podobnych instytucji. Słysz się często o przedstawicielach danego OZPN-u, ale go rzej przedstawia się sprawa z członkami tej instytucji, t.j. klubami.

Przeszedł maj i dzień PZPN nie przyniósł, bo... zapomniano rozegrać tradycyjne rozgrywki na zasilenie kasy tej instytucji.

PZPN, widząc swój upadek zdecydował się pertraktować ze zdyskwalifikowanymi członkami, aby dojść choć teraz do jakiegoś porozumienia. Oczywiście te pertraktacje przewidują również i pewne warunki PZPN na podstawie których mogłoby dojść do zgody. Dopinguowane jest pozostawienie magistratury piłkarskiej nadal w Krakowie, a następnie powiększenie grona ekstraklasy ligowej do 16 klubów, t.j. dołączenie do niej Cracovii i Amatorskiego Klubu Sportowego. Tak pierwszy jak i drugi warunek nie będą mogły być prawdopodobnie uwzględnione.

Kraków za dużo dał się już we znaki wszystkim aby pozostał nadal siedzibą władzy piłkarskiej, zresztą sam fakt dopuszczenia PZPN do rozłamu przemawia za tem, aby dla samej już choćby powagi, przenieść siedzibę do innego środowiska.

Może to być przykre dla dotychczasowych naszych kierowników życia piłkarskiego, ale — konieczne, przynajmniej tego samego zdania jest Związek Związków.

Co do powiększenia ilości klubów ekstraklasy — to również sprawa nie jest łatwa, gdyż przy obecnej ilości 14 klubów nie zostanie tyle terminów wolnych, aby przeprowadzić dalsze kilkadziesiąt rozgrywek (60 gier). Tak na przykład ŁKS i Turycy prócz 28 terminów zajętych przez każdego do obecnych rozgrywek ligowych, musieliby rozegrać jeszcze po 4 spotkania dodatkowe.

Oczywiście byłoby to obciążające dla klubów ligowych, jeżeli się weźmie pod uwagę, że przy 14 klubach cała procedura jest dość uciążliwa i dla niejednego klubu przykra.

ny), godz. 17; Ż.K.G.S. Makkabi — P.K.S. Burza, boisko T.G. Sokół (Zgierz), godz. 11 rano.

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami i obejmują jako takie czynności związane z urządzeniem (kasa, administracja i t. p.) i są za wzorowe urządzenie tych zawodów odpowiedzialne.

Łódzka Liga Okręgowa Piłki Nożnej.

DZIAŁ OFICJALNY Ł. L. O. P. N.
Komunikat zarządu I-ej Ligi Ł. L. O. P. N. nr. 5 z dnia 28 maja 1927 r.

1) Przenosi się zawody ŁKS — ŁTSG z dnia 29 maja na koniec kalendarzyka.

2) Zawiesza się graczy GMS W. Podlaskiego, Z. Kuczyńskiego, L. Klimeczaka i E. Bartosza.

Zarząd I-ej Ligi Ł. L. O. P. N.

KOMUNIKAT.

Podaje się do wiadomości, że mylnie reklamowane zawody „Gwiazda” (Zgierz) przeciw Tow. „Samson” nie odbędą się w niedzielę na boisku ŁKS. w Łodzi, lecz w sobotę, o godz. 4-ej po poł., na boisku w Zgierz.

Zarząd Ligi II Piłki Nożnej.

Obecny rok musiałby już przejść w myśl dotychczasowego ujęcia, a wszelkie finowacje można wprowadzać w przyszłości.

Najwięcej upośledzona byłaby Cracovia, ale będzie to dla niej słuszną odprawą za zignorowanie zabiegów ligowców, którzy bynajmniej Cracovję nie gardzili, a nawet pozostawiali termin do namysłu i zaciągnięcia się w szeregi ligowców.

Najważniejszym posunięciem na powyższej konferencji było udzielenie PKS-owi zupełnej autonomii przy obsadzaniu za-

wodów tak pezetpeenowskich jak i ligowych. PZPN dotychczas uzurpował sobie pełne prawo ingerencji w sprawach PKS-u i za żadną cenę nie godził się na przychylnie załatwianie spraw ligowych przez tę instytucję. Ostatnio PZPN zmieknął w swych wymaganiach i zdecydował się ustąpić, bo upór dobrych rezultatów by nie przyniósł.

Jeszcze poczekamy jakiś czas i dowiemy się niebawem o zakończeniu i załodzeniu nieporozumienia, ale napewno nie w myśl życzeń PZPN-u. K.

HASMONEA — ŁKS.

W niedzielę 29-go, zawita do Łodzi Hasmonea łwowska dla rozegrania zawodów ligowych z ŁKS. Hasmonea po kilku początkowych klęskach, przychodzi wreszcie do siebie i daje się we znaki poważniejszym przeciwnikom z grupy czołowej.

Remis z Polonią, pogromczynią Wisły, remis z ruchem wysuwającym się wyraźnie z szarego końca tabeli mistrzowskiej oraz zwycięstwo nad Czarnymi — oto najlepsze wskaźniki, że Hasmonea z każdym dniem staje się groźniejsza.

Jeszcze żadna niedziela, żaden termin nie przeszedł w rozgrywkach ligowych zgodnie z przewidywaniami licznych sportowców interesujących się żywo przebiegiem tych rozgrywek, tak, że niedzielne spotkanie ŁKS-u z Hasmoneą stoi pod znakiem zapytania.

Niewątpliwie ŁKS dołoży wszelkich starań, by zawody te, rozegrane na własnym gruncie zakończyły się dla niego pomyślnie, z drugiej strony Hasmonea będzie starała się dowieść, że ostatnie ich sukcesy nie są przypadkowymi.

Zaznaczyć jeszcze należy, że Hasmonea jest zespołem twardym, ostro grającym i hafaśliwym, co oczywiście przysporzy sędziemu, prowadzącemu te zawody, niemało kłopotu.

W zespole Hasmonei wybija się obecnie Hausmann w ataku jako bombardier i cała nadzieja drużyny, środkowy pomocnik i Redler na obronie.

W jakim składzie wystąpi ŁKS — narazie jeszcze nie wiadomo.

RUCH — TURYSKI.

Turycy wyjeżdżają na niedzielę do Katowic dla rozegrania zawodów ligowych z tamtejszym Ruchem.

Ruch, do niedawna znajdujący się na szarym końcu, doznał szczęśliwego do siódmego miejsca, co wyraźnie świadczy o poprawie formy górnoślązaków.

Turycy będą mieli trudną przeprawę z nadzwyczaj żywym zespołem Ruchu, ale przypuszczamy, że po zwycięstwie nad Czarnymi, fioletowi nie dadzą się w dalszym ciągu dystansować innym.

DZISIEJSZE I JUTRZEJSZE MECZE.

Na jutro przypada szereg emocjonujących spotkań ligowych wśród których duże zainteresowanie budzi walka

Wisła — IFK w Krakowie oraz Legia — Pogoń w Warszawie. Prócz tych spotkań niemniej ciekawie zapowiadają się:

Warta — Polonia ŁKS. — Hasmonea Ruch — Turycy.

W mistrzostwie Ligi pierwszej przewidziane są następujące spotkania: Hakoah — Siła dziś na boisku ŁKS. Sokół — GMS jutro w Zgierz. PTC — ŁTSG jutro w Pabjanicach.

Liga druga również nie próżnieje. Dziś gra:

Hasmonea — Rapid na Wodnej o godz. 4.30 po poł.

Jutro grają: Konstantynowski Kl. Sp. — Sokół (Pabjanice) godz. 4.30.

Samson — Gwiazda (Zgierz) boisko ŁKS godz. 11 rano.

Pogoń — Szturm, ul. Wodna 11 rano. Jedność (Pabj.) — SSKM (Chojny) w Chojnach 4.30.

Makkabi (Zgierz) — Orkan w Zgierz. Odrodzenie — Policjiny K. S. rano w Chojnach.

Burza — Rudzkie T. G. S. w Pabjanicach 11 rano.

POPIS GIMNASTYCZNY NIEMIECKIEGO GIMNAZJUM ODŁOŻONY DO NIEDZIELI.

Doroczny popis gimnastyczny niemieckiego gimnazjum pod kierownictwem znającego pedagoga wychowania fizycznego, p. Stempla, naznaczony na dzień wczorajszy, został z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych odłożony do niedzieli, dnia 29 maja. Popis odbędzie się po południu na boisku sportowym w Helenowie. Popis, w którym uczestniczy z górą 600 uczniów i uczeń prowadzi p. Stempel. (E)

NIEDZIELNE WYŚCIGI SZOSOWE ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA KOLARSKIEGO.

Komisja sportowa Łódzkiego Towarzystwa Kolarzy (dawniej Towarzystwo Warszawskich Cyklistów w Łodzi) donosi nam o zorganizowanych na dzień jutrzejszy wyścigach szosowych z programem następującym: Bieg juniorów na przestrzeni 15 klm. (trzy nagrody: żeton srebrny duży, żeton srebrny mały i żeton brązowy). Bieg główny na przestrzeni 25 klm. (4 nagrody: żeton srebrny emalowany, srebrny — duży, srebrny — mały i brązowy). Bieg turystyczny na przestrzeni 15 klm. (trzy nagrody: żeton srebrny — mały, srebrny i brązowy). Start odbędzie się na Krzywiu pod Zgierzem. Nastąpi on o godz. 10 rano. Dowiadujemy się, że do niedzielnych wyścigów zgłosili swój udział czołowi kolarze naszego miasta. (E)

POPISY DRUŻYN SOKOLICH.

Dnia 29 maja r. b. na boisku przy ul. Tylniej róg Kilińskiego, o godz. 3-ej po poł. odbędą się popisy gimnastyczne i sportowe drużyn sokolich. Program obejmuje: grę w piłkę nożną, siatkową, ćwiczenia wolne, obraby, piramidy, ćwiczenia na przyrządach, szermierka, boks, gry i zabawy. Do ćwiczeń przygrywać będzie orkiestra własna.

Walki francuskie w Łodzi.

Thompson (Indje) — Sztikker (Warszawa). Walka wolno-amerykańska prowadzona w bardzo ładnym stylu. Zwyciężył Sztikker w 11 m. przez poddanie się Thompsona.

Prohaska (Czechosłowacja) — Wildman. Prohaska jak zwykle, walczył bardzo ordynarnie, uległ jednak po upływie 39 min. przez bras roules.

Kawan (Wiedeń) — Maska. Walka prowadzona w bardzo ładnym stylu zakończyła się zwycięstwem Kawana po upływie 70 minut.

Dziś walcza: Sztikker — Maska Bryła — Prohaska; Wildman — Thompson (wszystkie rozstrzygające).

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Sobota 28 maja 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Jeszcze o projekcie nowej ustawy akcyjnej.

ex) Prace komisji kodyfikacyjnej nad ujednostajnieniem obowiązującego na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej ustawodawstwa postępują stale naprzód. Względnie powolne tempo tych prac nie powinno dziwić nikogo, kto choć trochę zdaje sobie sprawę z ogromu materiału, który komisja musi przetrwać, zanim owoc jej żmudnej pracy przybierze konkretne kształty tej czy onej ustawy.

Gotowe części większych całości odawane też są częstokroć do użytku społeczeństwa bezpośrednio, po swem zakończeniu i bez oglądania się na czas opracowania legislacyjnego działów pokrewnych. Tak więc np. ostatnio dowiadujemy się, że w pierwszych dniach czerwca b. r. Sekcja prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej przystąpi do trzeciego i ostatniego czytania projektu ustawy akcyjnej, poczem ustawa ta zostanie ogłoszona dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą obowiązującą na całą Polskę. Niezależnie od swego rychłego ogłoszenia ustawa ta wejdzie później w skład przyszłego jednolitego kodeksu handlowego. Tymczasem zaś radować się wypada, że tak ważna dziedzina życia gospodarczego zostanie już za kilka tygodni ostatecznie prawie unormowana. Ogólnie zaznaczyć należy, że na projekcie rzeczowej ustawy akcyjnej odbiły się dodatnim echem zarówno prace i studia teoretyczne nad zagadnieniami, które w tej dziedzinie prawa poruszyła najnowsza literatura tego przedmiotu jako też bezpośrednio doświadczenia nasze z lat ostatnich, które niejedną zdrową myśl mogły w tym względzie ustawodawcy podszepnąć.

Cała ustawa akcyjna będzie się składała z kilku działów, z których oczywiście najważniejszym i podstawowym jest dział pierwszy określający istotę i warunki powstania spółki akcyjnej. Jemu też w pierwszym rzędzie poświęcić należy kilka uwag, by podkreślić niektóre najbardziej zasadnicze jego postanowienia. A za tym stanowiąc projekt ustawy przedewszystkiem, że spółka akcyjna ma być osobą prawną i spółka handlowa; akcjonariusze osobiście za zobowiązania spółki nie będą odpowiedzialni. Do powstania spółki akcyjnej potrzeba będzie zgody przyszłych akcjonariuszów na jej zawłazanie i brzmienie statutu, zebrania kapitału akcyjnego, wyboru władz i zarejestrowania. Jeżeli przedsiębiorstwo spółki ma mieć znaczenie państwowe lub użyteczności publicznej, potrzeba będzie ponadto zatwierdzenia statutu przez władze rządowe. Statut spółki akcyjnej winien być sporządzony odrębnym aktem notarialnym. Osoby podpisujące statut będą założycielami spółki; liczba założycieli powinna wynosić co najmniej trzy osoby, wyjąwszy, gdy założycielem spółki jest państwo. Ustawa wylicza szczegółowo wszystkie dane, które powinny znaleźć swe określenie w statucie. Przy zawłazaniu spółki akcyjnej bez publicznej subskrypcji, umowy o zawłazanie spółki i objęcie akcji przez założycieli samych lub łącznie z osobami trzecimi będą musiały być zawarte w jednym lub kilku aktach notarialnych. Kapitał akcyjny będzie mógł być pokrywany albo gotowizną albo przez wniesienie wkładów niepieniężnych albo też w jeden i drugi sposób łącznie.

Akcje, które wydawane będą za wkłady niepieniężne mała być wpłacane w całości przed zarejestrowaniem spółki, akcje wydawane za gotówkę przynajmniej w 1/4 ich wartości nominalnej. Wydawanie akcji później ich nominalnej wartości będzie niedopuszczalne.

Założyciele spółki winni być sporządzać i podpisać szczegółowe sprawozdanie z aktu założenia, przyczem szczegół-

nie dokładnie muszą być w niem wymienione wszelkie wkłady, ilość akcji, przedmioty i prawa majątkowe, osoby i usługi, wyświadczone przy powstaniu spółki i t. p. Takie sprawozdanie założycieli będzie poddawane badaniu znawców - rewidentów co do swej prawdziwości i dokładności, tudzież celem wydaną opinią, czy wysokość przyznanych odpłat i wynagrodzeń jest uzasadniona. Znaczący - rewidentów (zawsze w liczbie nieparzystej) wyznaczać ma sąd rejestrowy, właściwy według siedziby projektowanej spółki, a to z pośród osób, wciągniętych na listy przedstawione przez Izby Przemysłowo-handlowe. Opinie swa rewidentów złożą się do dzieła w dwóch egzemplarzach z których jeden sąd wyda następnie założyć celem. W umowie o zawłazaniu spółki będzie musiało być wyraźnie stwierdzone, że każdy z przyszłych akcjonariuszów, podpisujących umowę, zna opinie znawców - rewidentów.

Jeżeli natomiast kapitał akcyjny będzie miał być zebrany przy pomocy ogłoszeń (publicznej subskrypcji), statut projektowanej spółki będzie musiał być uprzednio ogłoszony w Monitorze Polskim z wskazaniem kiedy, przed jakim notariuszem i za jakim numerem repertorium został sporządzony.

Założyciele obowiązani będą przed publicznym ogłoszeniem wezwać do zapisywania się na akcje złożyć do depozytu właściwego dla spółki sądu okręgowego kaucję w wysokości 10 tys. złotych. Kaucja ma służyć za zabezpieczenie roszczeń z powodu ewentualnego niedojsza spółki do skutku — będzie też ona zwrócona po zarejestrowaniu spółki jej założycielom. Ogłoszenie, wzywające do zapisywania się na akcje winno będzie stanowić szczegółowy prospekt powstającej spółki akcyjnej oraz drukowane być w Monitorze Polskim i dwóch innych pismach podług wyboru założycieli. Przyjmować zapisy na akcje i wpłaty będą mogły jedynie Bank Polski, banki państwowe i te banki, którym zezwolił na to minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu. Zapis na akcje, dokonany pod warunkiem lub z zastrzeżeniem będzie nieważny. Termin do zapisywania się na akcje nie może być dłuższy nad trzy miesiące od dnia ogłoszenia subskrypcji. Jeżeli wszystkie akcje zostaną subskrybowane i należycie opłacone, założyciele dokonają w przeciągu 14 dni od upływu terminu subskrypcji podziału akcji pomiędzy subskrybentów podług zasad podanych w ogłoszeniu subskrypcji.

Nie później jak w ciągu 60-ciu dni od daty zamknięcia subskrypcji założyciele zwołają walne przez ogłoszenie walne zgromadzenie organizacyjne. Ogłoszenie będzie musiało być wydrukowane co najmniej na 14 dni przed zgromadzeniem i w ciągu tych dni przyszłym akcjonariuszom będą wydawane odpisy opinii znawców-rewidentów. O ile sprawozdanie założycieli i opinia znawców nie będą zgodne, walne będzie każdemu akcjonariuszowi zrzec się uczestniczenia w spółce, akcje zaś przypadające subskrybentom, uchylającym się w ten sposób od uczestniczenia w spółce będą mogły być przyjęte, za zgodą założycieli, przez inne osoby.

Walne zgromadzenie organizacyjne odbywać się będzie w trybie przewidzianym dla zwykłych walnych zgromadzeń spółki akcyjnej; zgromadzenie to — poza innymi czynnościami — dokona wyboru pierwszych władz spółki. Pomimo zgodności opinii znawców-rewidentów ze sprawozdaniem założycieli, na żądanie osób reprezentujących co najmniej 1/10 kapitału akcyjnego gotowizną wpłaconego, winno będzie być zarządzone powtór-

nie zbadanie sprawozdania założycieli przez komisję, wybraną na tem zgromadzeniu i składającą się co najmniej z trzech osób. W tej komisji ma prawo uczestniczyć jeden przedstawiciel osób żądających badania. O ile sprawozdanie tej komisji, powzięte większością głosów nie będzie zgodne ze sprawozdaniem założycieli należało będzie powziąć uchwałę, czy spółka dana ma dojść do skutku. Uchwała taka będzie mogła być powzięta prosta większością głosów osób reprezentujących na zgromadzeniu akcje opłacone gotowizną, a niekorzystające z żadnych szczególnych przywilejów. W wypadku, gdy uchwała komisji wypadnie dla istnienia spółki pomyślnie lub gdy wogóle zawłazanie spółki dojdzie do skutku, zarząd winien zgłosić zawłazanie spółki w sądzie rejestracyjnym miejscu jej siedziby celem wpisania do rejestru handlowego. Ogłoszenie o zarejestrowaniu zostanie następnie wydrukowane w pismach, przeznaczonych do spisów rejestrowych. Dopiero przez zarejestrowanie spółka będzie nabywała osobowość prawną. Osoby działające w imieniu spółki, przed jej zarejestrowaniem odpowiadać będą osobiście i solidarnie, jeżeli w przeciągu trzech

miesiący po upływie terminu subskrypcji, spółka nie będzie zgłoszona do zarejestrowania lub uprawomocni się decyzja sądziego, odmawiająca zarejestrowania, wówczas założyciele oraz osoby, które wybór do pierwszych władz spółki przyjęły będą winny pod solidarną odpowiedzialnością niezwłocznie zawiadomić o tem przez ogłoszenia osoby interesowane i zwrócić wpłacone sumy i wkłady niepieniężne bez żadnych potrąceń. Jeżeli zaś po zarejestrowaniu spółki stwierdzone zostaną braki wynikłe z niedopełnienia istotnych przepisów ustawy o zawłazaniu spółki akcyjnej, sąd rejestrowy z urzędu lub na wniosek stron interesowanych lub też prokuratora generalnego Rzpłitej będzie obowiązany wezwać spółkę do usunięcia braków i wyznaczy jej w tym celu odpowiedni czasokres.

Po bezskutecznym upływie tego czasokresu, o ile brak miałyby istotne znaczenie dla dalszego istnienia spółki, sąd rejestrowy będzie mógł wydać orzeczenie o rozwiązaniu spółki. W żadnym jednak wypadku spółka nie będzie mogła być rozwiązana, jeżeli od chwili jej zarejestrowania upłynęło lat pięć.

Obowiązkowe ogłoszenia od spółki pochodzące mają być drukowane w Monitorze Polskim, tudzież w innych dwóch pismach, wymienionych w statucie danej spółki.

St. Głański.

O bezpośredni import bawełny do Polski.

ex) Dotychczasowe próby wprowadzenia bezpośredniego importu bawełny surowej do Polski ze Stanów Zjednoczonych A. P., nie doprowadziły do oczekiwanych rezultatów głównie dlatego, że Ameryka nie dawała kredytów w formach pożądanych przez odbiorcę polskiego. Największy odbiorca bawełny przemysł łódzki obecnie korzysta z kredytów głównie w drodze kredytu akceptowanego banków angielskich, agencji londyńskiej i nowojorskiej Banca Commerciale Italiana, oraz niemieckich importerów bawełny w Bremie. Koszt kredytów tych wynosi 8 — 10 proc. w stosunku rocznym. Łódź pokrywając swoje całkowite zapotrzebowanie surowca musi opłacać jak widzimy wysokie koszty pośrednictwa, do których dodać należy jeszcze kurtaże giełdowe ma ksymalne stawki na załadunek, transport składowe etc. które zagranicą obciążają polskiego odbiorcę. Przyjąć można, że ogółem Łódź płaci 12 proc. na rzecz zagranicy za pośrednictwo niemiecko-angielskie. Koszty te obciążają poważnie nasz bilans płatniczy.

Generalny konsulat Rzeczypospolitej w Nowym Jorku zwracał się już niejednokrotnie do kompetentnych sfer amerykańskich usiłując uświadomić je co do korzyści jakie sfery te wyłagnałyby mogły z bezpośredniego handlu z Polską. Propozycje konsultatu nie spotykały się ze zrozumieniem aż do czasu, kiedy w roku 1926 nadprodukcja bawełny i wynikiły z tego kryzys cen wywołał zrozumiałe zainteresowanie w tym kierunku. Tak ze strony plantatorów jak i sfer bankowych. W rezultacie grupa fachowców i bankierów opracowała następujący plan: Został stworzony w Polsce Związek przedsiębiorców prawdopodobnie z centralą w Łodzi w formie spółki akcyjnej. Członkowie składać będą do kasy związku odpowiednie zabezpieczenia w dolarach w formie hipotek na nieruchomościach lub ruchomościach. Związek ten będzie emitował zobowiązania w dolarach płatne w Stanach Zjednoczonych w terminie 9 miesięcy. Zobowiązania te przybiorą formę trat akceptowanych w Ameryce przez upoważnionego reprezentanta związku i zażyrowanych uprzednio przez Bank

Gospodarstwa Krajowego lub bezpośrednio przez Skarb Państwa. Amerykanie ze swojej strony stworzą specjalną organizację, która zajmować się będzie zakupem i dostarczaniem na okręty bawełny po najniższych cenach rynkowych. Przy czym reprezentant związku będzie miał prawo wglądu do ksiąg kontroli wydajności bawełny tanioci operacji etc. Siedzibą organizacji byłoby centrum bankowe i bawełniane w południowo-wschodniej Stanach Zjednoczonych Atlanta, Georgia. Jak wykazują obliczenia realizacja tych zamierzeń zmniejszyłaby koszt pośrednictwa z 10 proc. (pośr. angielsko-niemieckie) do 7 proc. w stosunku rocznym. Ponieważ import bawełny do Polski za ostatnie lata przedstawiał wartość około 30 milionów dolarów 3 proc. oszczędności na powyższej kwocie wynosiłoby około 1 miliona dolarów kwotę dla naszego bilansu dość poważną. Jak się dowiadujemy projekt powyższy bezpośredniego importu bawełny z Ameryki do Polski wywołał żywe zainteresowanie w kolach przedsiębiorców i importerów bawełny w Łodzi.

Wkłady oszczędności w różnych krajach.

ex) Porównanie sumy obiegu pieniężnego z sumą oszczędności prywatnych wykazuje, że w niektórych krajach zgromadzone przez kasy oszczędności wkłady wielokrotnie przewyższają sumę obiegu.

I tak: w Austrii wkłady, złożone w kasach, wyniosły na 1. 12. 1926 r. — 377 proc. sumy obiegu, przyczem na głowę ludności przypadało tam 108,5 fr. zł., w Czechosłowacji — 176 proc. przy 142,8 fr. zł. na głowę; w Danii — 502 proc. i 736,3 fr. zł. na głowę, w Finlandji — 641 proc. przy 93,1 fr. zł. i we Włoszech — 121 proc. obiegu.

W Niemczech na głowę ludności przypada 57,4 fr. zł., w Rosji 2,2 fr. zł., a w Norwegji aż 935 fr. zł.

Wśród omawianych państw najwyższą sumę złożonych oszczędności wykazuje Kanada — 7136 milj. fr. zł., następnie Austria — 4924 milj. fr. zł. i Niemcy — 3632 milj. fr. zł.

REKLAMA -- TO POTĘGA!

Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge o wynikach reklamy dla przemysłu i handlu.

ex) W jednym z pism zagranicznych okazało się bardzo ciekawe i rzeczowe ujęcie kwestji racjonalnej reklamy handlu i przemysłu przez prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Calvina Coolidge'a, które może być wskaźnikiem w pierwszym rzędzie i dla Polski.

„Wydaje mi się rzeczą zupełnie prawdopodobną, że czynnikiem naszego życia gospodarczego, któremu jedynie zawdzięczamy wielkie znaczenie w świecie — jest reklama. Gdy się stykamy z naszymi wielkimi przedsiębiorstwami przemysłowymi, środkami transportowymi, olbrzymimi przedsiębiorstwami rolniczymi, handlowymi i finansowymi, zdajemy sobie sprawę co do ich olbrzymiej wielkości, — ale nie zawsze zdajemy sobie sprawę z ich mniej lub więcej skomplikowanej działalności.

Już przez wielkość i charakter ich materialnych form przemawiają one do nas. Wątpię, czy przy przeglądaniu gazet i czasopism, lub pobieżnym zwracaniu uwagi na tablice plakatowe wzdłuż linii kolejowych, na dworcach, ulicach i t. p., które stały się doskonałymi pośrednikami reklamowymi — zdajemy sobie sprawę z tej wielkiej roli, jaką one odgrywają.

Najbardziej pobieżne obserwowanie wyjaśnia nam, że reklama stała się wielkim interesem, wymagającym dużych inwestycji pieniężnych, przestrzeni, współpracy wielkiej ilości ludzi, specjalnych środków transportowych, bardzo rozgałęzionej służby telefonicznej, telegraficznej i radiowej, dającej miliony dolarów rocznego obrotu. Jeżeli przystąpimy do analizowania wielkiej roli reklamy, to się przekonamy, że jej fundamentalne znaczenie ma podłoże wychowawcze. Umiejętna reklama objaśnia czytelników oraz informuje o całym szeregu artykułów, korzyściach oraz sposobie użycia i stosowania ich, wywołując popyt. Tworzy nowe myśli, nowe pomysły, życzenia i akcje. Przez zmianę zapatrywań zmienia materialne położenie narodu. Przypominam sobie następujące zdanie Abrahama Lincolna: „W codziennym życiu opinia publiczna jest wszystkim. Gdzie opinia publiczna jest za czemś, niema na to lekarstwa, bez niej nic się nie może udać. Kto wpływa na opinię publiczną i formuje ją, ten dociera intensywniej i głębiej, niż ten kto wydaje ustawy i rozstrzygnięcia, których przeprowadzenie jest rzeczą względną, możliwą lub niemożliwą“.

Reklama tworzy i zmienia oraz formuje opinię publiczną. Jest najskuteczniejszym i najwplywowszym środkiem, zmierzającym do przyjmowania lub zmiany przyzwyczajzeń i zwyczajów życia, wpływa na to, co jemy, w co ubieramy się oraz na sposób pracy całego społeczeństwa. Dawniej było aksjomatem, że konkurencja jest duszą interesu, pod wpływem dzisiejszych metod dochodzimy do przekonania, że tylko reklama jest duszą przedsiębiorstwa. Przytoczę dwa przykłady ilustrujące wpływ reklamy. Pierwszy dotyczy amerykańskiego przemysłu, który w końcu 18 i 20-go wieku doszedł do niebywałych i wprost gigantycznych rozmiarów. W czasie dla siebie ewolucyjnym oraz w okresie najintensywniejszego rozwoju, cały przemysł w znacznym stopniu posilkował się reklamą. — Lecz nastąpił okres, w którym koncerny, zawierające różne rodzaje fabrykacji fuzjonowały się i konsolidowały. Ponieważ wykluczało to prawie konkurencję, myślano, że nie należy zaznajamiać i reklamować wobec publiczności znaczenia tych produktów, ich pochodzenia i t. p. Rozpoczęto oszczędzać na reklamie i zupełnie ją wstrzymano.

Zrozumiałą jest rzeczą, że w dzisiejszych czasach nic podobnego by się nie stało, lecz wówczas nie doceniano należyście reklamy. To doprowadziło do ostrego kryzysu ze względu na minimalny popyt. ani handel, ani fabrykacja nie zwiększyły się, tak, że w końcu ze względu na powstałe olbrzymie straty musiano przystąpić do całkowitej reorganizacji i przy uwzględnieniu tak ważnej rzeczy, jaką jest reklama, doprowadzono całą gałąź przemysłową do ponownego rozkwitu.

Od nieszczyśnych eksperymentów — przez niewprowadzenie reklamy, co zawsze odbija się stratą na przedsiębiorstwie, przejdziemy do wypadku, gdzie przez u-

miejętne stosowanie reklamy doszło do wielkich zysków.

W pewnym środowisku grupa kapitałistów posiadała zakład przemysłowy. Od pracowników tego przedsiębiorstwa nie wymagano żadnych specjalnych rzeczy, przyjmowano nowych przybyszów, przyzwyczajonych do bardzo skromnego życia. Ich potrzeby były niewielkie, tak, że przy amerykańskim sposobie wynagradzania, oni sami i ich rodziny mogły się utrzymać bez zbytecznego przeprocowania. Wskutek tego produkcja w stosunku do ilości zatrudnionych była ograniczona i nie stała w żadnym stosunku do kosztów przedsiębiorstwa oraz kapitału.

W kilku głowach powstał pomysł, aby w owym osiedlu zainstalować zdolną modystkę. Towary i artykuły owego domu mody były doskonale reklamowane przy pomocy gazet i cyrkularzy. Ale bardzo dobrze wiemy, że nowy kapelusz na kobiecej głowie dla sąsiedztwa jest rzeczą bardzo zaraźliwą. W konsekwencji niewiasty z tej gminy lepiej się ubierały, miały większe wymagania, przez co zmusiły mężów do szukania stałego zajęcia i intensywniejszej pracy. Produkcja owego przedsiębiorstwa bardzo się zwiększyła, koszty utrzymania bardzo się zmniejszyły, zysk znacznie się podniósł, wyroby można było sprzedawać po cenach niższych i w całym osiedlu zapanował do-

brobyt. Podniosła się znacznie stopa życiowa w teże miejscowości, każdy ubierał się lepiej, lepiej odżywił i lepiej mieszkał. Społeczeństwo przystrofiło dobrze wyższe aspiracje i wszystko to dzięki umiejętnej reklamie.

Umiejętna reklama wpływa na potaniecie produktu i wynagrodzenia. W dawnych czasach kupcy chodzili od drzwi do drzwi, później przystąpiono do rozkładania towarów na ladach i półkach sklepowych. Są to oczywiście przeżytki, ponieważ nowoczesny interes wymaga umiejętnej i stałej reklamy. Nie wystarcza tylko produkować, trzeba również stworzyć zapotrzebowanie i popyt. Powodzenie amerykańskiego systemu przemysłowego spoczywa głównie na tej hipotezie. Niecywilizowane narody robią minimalne postępy ze względu na minimalne potrzeby. Mieszkańcy naszego kraju (Ameryka) ciągle pobudzani są do nowych dążeń, posiadają coraz wyższe aspiracje, ażeby to wszystko zaspokoić, zwiększają siłę produkcji, tworzą więcej bogactwa. System ten wpływa na rozrost potęgi cywilizacji.

Ostatecznie reformatorem interesu winni być sami kupcy i przemysłowcy i jeszcze raz podkreślam, że nie należy zapominać o doniosłej roli, jaką odgrywa przedsiębiorstwa, zajmujące się kampaniami reklamowymi“.

Do nabycia w
perfumeriach
i drogeriach.



Pulsar

PERFUMY

skład fabr.
WARZAWA
Wierzbowa II.

OSTATNIE NOWOŚCI

CARA MIA

CHYPRE

BELWEDER

WENUS

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny produktów na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: masło oselkowe 5.50 — 6.00 do 6 zł. 50 gr.; masło śmietankowe od 7 do 8 zł. za kilogram; jajka 1.90 — 2.00; za pierwszy gatunek jaj tak zwanych, wybie ranych placono od 2 zł. do 2 zł. 40 gr.; jajka skrzynekowe sprzedawano od 1.70 do 1.90 za mendel; za litr twarogu żądano od 1.50 do 2 zł.; za litr śmietany słodkiej 1.70 do 1.90 zaś za litr śmietany kwaśnej (zbie ranej) 2.00 — 2.20 do 2 zł. 50 gr.; za litr mleka słodkiego placono od 40 do 55 gr.

Drób: kura od 6 do 9 zł.; kaczka 7.00 — 8.00 do 10 zł.; geś 10.00 — 12.00 do 15 zł.; indyk 14.00 — 18.00 do 20 zł.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków od 20 do 23 gr.; za 100 kilogramów ziemniaków (korzec) placono od 15 do 18 zł.; za kilogram marchwi placono od 15 do 20 gr. zaś za ćwiartkę od 2 do 3 zł.; za kilogram buraków ćwikłowych od 25 do 35 gr.; za ćwiartkę od 2 do 3 zł.; kilogram cebuli od 90 gr. do 1 zł. 50 gr.

Ogrodożna: pęczek rzodkiewek od 5 do 8 gr.; kilogram rombarbaru od 80 gr. do 1 zł.; mały ogórek 1.50 zaś większe do 3 zł. 50 gr.; kaliafor od 2 do 4 zł.; kilogram szczawiu od 50 do 70 gr.; kilogram szpinaku od 70 gr. do 1 zł.; pęczek włoszczyzny 10 gr.

Owoce: cena za jeden kilogram: jabłko od 1.20 do 3 zł. 50 gr.; zagraniczne jabłko od 4 zł. do 5 zł. 50 gr.; owoce na pudry jabłko do jedzenia od 17 do 24 zł.; jabłko na kompot od 14 do 18 zł.

OLBRZYMIE ZYSKI AMERYKAŃSKICH TOWARZYSTW NAFTOWYCH.

ex) Ogłoszone niedawno bilanse amerykańskich towarzystw naftowych świadczą o olbrzymich zyskach przemysłu amerykańskiego. Między innymi ujawniły 3 wielkie firmy naftowe za r. 1926 następujące zyski: „The Cities Service Company“ 140 milj. dol. brutto, a 46 milj. dol. netto, „The Sinclair Consolidated Oil Corporation“ 42 milj. dol. netto, „The Pan-American Petroleum and Transport Company“ 30 milj. dol. netto.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 27 maja 1927 r.
Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.10, Berlin 46.90 — 47.10, wypłata na Warszawie 47.025—47.225, na Poznań 47.00 — 47.20, Gdańsk 57.58—57.72, wypłata na Warszawie 57.50 — 57.64, Wiedeń czeki 79.22—79.50.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 27 maja (A. W.)
Żyto 50.25—51.25
Pszonica 54.00—57.00
Jęczmień 52.00—54.00
Owies 43.25—44.25
Mąka żytnia 65 proc. 74.00
Mąka żytnia 70 proc. 72.75
Mąka pszenna 65-proc. 82.00—85.00
Otręby żytnie 36.00—37.00
Otręby pszenne 32.25
Usposobienie w dalszym ciągu słabe.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:
Dolary zł. 8.92,5 — 8.92 — 8.92,25
Obrotów dokonano bardzo znacznych. W poszukiwaniu 4 i pół oraz pięć procentowe listy zastawne złotowe m. Łodzi przy braku ich na rynku. Również poszukiwane były Tramwaje Miejskie i Zgierska Elektrownia. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.92 i pół w ządaniu i 8.92 w płaceniu.
Tendencja słabsza. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Notowania oficjalne.

Warszawa, 27 maja (Pat.)

Gotówka.

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90

Czeki.

Belgia 124.30
Holandia 358.20
Londyn 43.45
N. York 8.93
Paryż 35.01
Praga 26.50
Szwajcaria 172.125, 172.07
Wiedeń 125.95
Włochy 48.90
Kopenhaga 239.25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 54.50, 55.—
Pożyczka dolarowa 84.75, 85.25, 85.—
Pożyczka kolejowa 102.80, 103.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 65.75
8-proc. listy Banku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego 92.—
8-proc. obligacje B-ku Gosp. Krajowego 93.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 62.65, 61.80, 62.30
5-proc. obl. T-wa Kred. m. Warszawy zł. 70.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 7.50
Bank Zarobkowy 91.—, 92.—
Bank Polski 149.50, 147.—, 148.—
Spiess 93.—
Częstocice 3.45
Cukier 5.70, 5.50, 5.60
Zgierz 2.10
Łazy 0.45
Węgiel 109.50, 109.—, 110.—
Cegielski 45.—, 43.—
Modrzejów 9.75, 9.60, 9.70
Rudzki 2.75, 2.67, 2.70
Zieleniewski 21.75
Żyrardów 19.25, 19.—
Haberbusch 160.—
Żegluga 0.55
Kijewski 93.—
Czersk 1.—
Michałów 0.70
Firley 62.—, 64.—

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 27 maja (PAT)

Zamknięcie notowań końcowych w guldach gdańskich.

100 złotych polskich 57,58—57,72
czek na Londyn 26,02

Telegraficzna wypłata:

na Warszawę 57,50—57,64
na Berlin 123,047—123,363

KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Przepiękny dramat erotyczny p. t.

„Kobieta nad przepaścią“

W rolach głównych słynni artyści

Sascha Gura i Alfred Abel

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 24 do dnia 30 maja 1927 r.

Dla dorosłych. Dramat podług utworu genialnego pisarza M. MAETERLINCKA

Monna VANNA (Madonna Giovanna)

Dla młodzieży:

W czepcu urodzony

Obraz osnuty na tle miłości macierzyńskiej

Nad program:

Prawo Mimikry. Wychowanie fizyczne

Teatr, muzyka i sztuka.

„PERSY ZWIERZONTKOWSKAJA”.

Taki niezwykle ekscytryczny tytuł nosi najbliższa premiera Teatru Miejskiego. Będzie nią najnowsza sztuka głośnego polskiego ekspresjonisty i nowatora teatralnego, zarazem wybitnego malarza, krytyka i feljetonisty Stanisława Ignacego Witkiewicza, autora grywanych na scenach polskich sztuk: „Tumor Mózgowicz”, „Warjat i zakonnica”, „Jan Maciej Wścieklica” i t. d. Ostatnio niezwykle ten autor ogłosił drukiem powieść p. t. „Pożegnanie jesieni”, która w świecie literackim obudziła olbrzymią sensację.

Opracowuje reżysersko sztukę Witkiewicza Mieczysław Szpakiewicz. Role tytułową odgrywa Irena Horecka, ważniejsze role męskie: Wł. Krasnowiecki, Białoszczyński, Grollicki, Żeromski, Woskowski, Kiellszczyk, Krzemieński i inni.

Art. mal. K. Mackiewicz szykuje niezwykłą, w ekscytrycznym charakterze utrzymaną oprawę dekoracyjną.

Premjera odbędzie się we wtorek, dn. 31 b. m. i zapowiada się jako wybitny ewenement artystyczny w życiu naszego miasta. Na premierę przybędzie autor oraz znakomity krytyk i poeta Tadeusz Boy-Zeleński. Bilety od dziś w kasie zama wiać.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota, po raz 9-ty „Pociąg - widmo”. Ceny najniższe.

Jutro, niedziela, dwa przedstawienia: o godz. 3 min. 30 po cenach niższych po raz przedostatni w sezonie „Pociąg - widmo”; wieczorem po raz 5-ty cieszący się olbrzymim powodzeniem „Rajski ogród”. Ceny niższe.

Poniedziałek, w dalszym ciągu „Rajski ogród” Ceny niższe.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatarakiewicza sensacyjny melodramat S. Garricka „Kobieta, która zabiła” z Izą Kozłowską i Wł. Ziemińskim w rolach głównych. Jednocześnie reż. Wł. Ryszkowski prowadzi próby z farsy amerykańskiej

„Potęga reklamy”, która będzie grana na otwarcie sezonu letniego w teatrze w ogrodzie Staszica. Premiera w dniu 4 czerwca.

TEATR POPULARNY.

Wobec dużego powodzenia przeróbka sceniczna „Tredowatej” pozostaje nadal na afiszu.

Dziś dwa przedstawienia: po południu i wieczorem. Po południu ceny najniższe. Wieczorem „Tredowata” w premierowej obsadzie. Nowe dekoracje.

Jutro, w niedzielę, również dwa przedstawienia. Ceny niższe.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś, w sobotę wieczorem, premiera komedji Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni”. Reżyseruje Marjan Bielecki. „Oj mężczyźni, mężczyźni” powtórzeni zostaną jutro w niedzielę, dwa razy po południu i wieczorem. Ceny miejsc od 50 gr do zł. 1.50. Zdrowy humor i dowcip komedji zapewnią jej powodzenie na drugiej scenie popularnej.

KOMUNIKATY.

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

Dziś, t. j. w sobotę, o godzinie 7 m. 30 wieczorem, w Domu Młodzieży Katolickiej, przy ul. Gdańskiej 111, zespół dramatyczny Stow. Młodzieży Polskiej w Zgierzu odegra dramat w 3 aktach p. t. „Ofiara serca”. Dochód, otrzymany z imprezy przeznaczony zostaje na cele kulturalno-oświatowe młodzieży zgierskiej.

WYCIECZKA PRZYRODNICZA.

Towarzystwo Przyrodnicze im. St. Staszica w Łodzi organizuje w sobotę, dn. 28 b. m. wycieczkę przyrodniczą do lasu Konstantynowskiego i nad staw. Zbiórka o godz. 3.30 po poł. przy stacji kolei Kałiskiej. Uczestnictwo dla członków bezpłatne, dla nieczłonków 50 gr.

Ogłoszenie przetargowe.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach ogłasza na dzień 21 czerwca 1927 roku o godzinie 12-iej w południe w lokalu własnym (Siedlce, ul. Florjańska Nr. 10) przetarg usny i ofertowy na sprzedaż szmelcu żelaznego i żeliwnego, baterji, kotłów, wodnorurów, 2 lokomobil, 2 parowozów kolejkowych, różnych części zdekompletowanych maszyn dla obróbki drewna i t. p.

Jednostki licytacyjne oglądać można na miejscu ich znajdowania się:

- 1) w Nadleśnictwie Suwalskiem (przyst. kol. Płociczno, ok. Suwałk, tartak Płociczno) 14 jednostek licytac. (szmelc różny, koła pasowe i żebate, bateria kotłów i części urządz. fabr. przerobu trocin drzewnych).
- 2) w Nadleśnictwie Grajewkiem (przystanek Ruda ok. Grajewa, tartak Podlasek 2) jednostki licytacyjne (lokomobila 18-20 kp. i urządzenie jednotrak. tartaku bez transmisji).
- 3) w Nadleśnictwie Ostrołęckiem (Ostrołęka, dojazd kolejką do tart. Borawe) 2 jednostki licyt. (lokomobila Lanza 16 kp. trak przenośny na kołach, szer. ramy 500 mm).
- 4) w Nadleśnictwie Nurzeckiem (stacja Nurzec) 1 jednostka licyt. (szmelc żelazny i żeliwny).
- 5) w Nadleśnictwie Kolneńskim (dojazd z Myszynca kolejką do Kolna) 4 jednostki licytacyjne (2 parowoz rozp. 75 mm., 2 traki, dynamo i szmelc różny).
- 6) w Nadleśnictwie Lipnickim (dojazd kolejką z Myszynca do Dęby) 1 jednostka licyt. (szmelc z 2-ch zdekomplet. traków).

Wszelkich informacji udziela Wydział Techniczno-Budowlany Dyrekcji w godzinach urzędowych.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach.



CHORE NERWY.

Ile dni ma rok, tyle stacji cierpieć musi przebyć chory na nerwy człowiek, albowiem kiepskie, wyczerpane nerwy obryzują życie i sprawiają wiele cierpień. Kluczące swące bóle, zawroty głowy, uczucie lęku, całkowite lub połowiczne bóle głowy, szum w uszach, migotanie w oczach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne pocenie się, kurcące mięśnie, niezdolność do pracy i wiele innych objawów są to skutki słabych, wycieńczonych, chorych nerwów.

W JAKI SPOSÓB POZBYĆ SIĘ TEGO NIESZCZĘŚCIA

Za pomocą prawdziwego Kola-licithin, który stał się środkiem dobroczynnym dla ludzkości. On wzmacnia w sposób zadziwiający czynności ciała, wzmacnia rdzeń pacierzowy i mózg, mięśnie i stawy, dodaje sił i otuchy życiowej.

W WALCE O ZDROWE NERWY

prawdziwy Kola-licithin stwarza nierzada, doprowadza właściwe substancje odżywcze do najdalszych zakątków krwioobiegu, ożywia, dodaje otuchy, utrzymuje w świeżości i młodości. Możecie sami się przekonać iż nie obiecuje Wam nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-tych tygodni przesyłam każdemu, kto mi nadał swoje adres, małe pudełeczko Kola-licithin i książkę napisaną przez lekarza z długoletnią, wszechstronną praktyką, który sam walczył z takim cierpieniem.

Napiszcie mi wyraźnie swój adres; nadałę Wam natychmiast bezpłatnie to, co przyrzekłem.
E. PASTERNAK, Berlin, S. O. Michaelkirchplatz 13. Oddział 270.

Do wynajęcia SKLEPY i 3 mieszkania 4-o pokojowe
z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. —
Wiadomość: W administracji domów Sp. Akc. I. K. Poznański Ogrodowa Nr. 17.

Nowoczesny Gabinet Kosmetyczny Janiny Jakubowskiej dypl. masaż. kosm.
ul. Sienkiewicza 3/5 front I-sze p.
Masaż usuwający defekty cery. Radykalne zabiegi przeciw wypadaniu włosów i łupieżowi. Trwałe przyciemnianie brwi. Iziradyzacja. Maski. Elektroterapia. Sollux.
Godz. przyjeżdż 10 r. — 8 w.
Masaż wraz z zabiegami 4 zł. Abonament 3 zł.

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE · SWEDZENIE

USUWA HEMORIN-KLAWE

Trenczianské Teplice
Czechostowacja leczy cudownie: reumatyzm podagrę ischias
Najmocniejsze źródła siarczane. Napływowy szlam. Utrzymanie od Kc. 40
Informacji udziela bezpłatnie: Nasz Przedstawiciel na Rzeczpospolitą Polską p. Juliusz Sperlina, w Krakowie, ulica Krzywa 3. Telefon 28-26.

Place do sprzedania
na granicy miasta w pobliżu szosy Konstantynowskiej. Dokładne informacje od godz. 7-iej wieczorem folwark Brus, telefon 33-03.

REUMATYZM
ŁAMANIA, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW
JEST WYPROBOWANY od LAT 50
I NAGRODZONY MEDALAMI

APTEKA MIKOLASCHA LWÓW.

HEMOROJDY!
Czopki hemorojdalne Gąseckiego (z Kogutkiem) usuwają ból krwawienie swędzenie, pieczenie zmniejszają Guzy (zylaki). Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

PASTA do zębów KREM perłowy IHNATOWICZA, Lwów.

W Poznaniu
przy Starym Rynku oddam ubikacje, w których od 25 lat znajduje się hurtownia, lub przyjmę poważnie przedstawicielstwo, składnicę za odpowiednim zabezpieczeniem. Łask. zgł. „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 21,47.

Lekarz-Dentysta S. SOKALSKI
ulica Andrzeja Nr. 4, tel. 54-12.

Rowery!
marki „Lougosor” oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73 Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.

Meble do salonu
okazyjnie kupię również dywan 3x4
Oferty z ceną sub. „H. L. 4132” do „Kurjera Łódzkiego”

SZCZURY MYSZY

ORWIN
Łądac wszędzie.

Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi R. Sakhlari, zam. w Łodzi przy ul. Radwalskiej nr. 3, na zasadzie art. 3 na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza że w dn. 3 czerwca 1927 roku od godz. 10-iej r. w domu nr. 28 przy ul. Towarowej odbędzie się licytacja ruchomości należącej do Henryka Kaufmana, skła dających się z samochodem ciężarowego f. „Bissing”, oszacowanych na 2000 zł., na mocy art. 1070 U. P. C. licytacja rozpocznie się od szacunkowego szacunku.
Spis rzeczy i szacunek tychże rzeczy szany być może w dniu licytacji. Łódź d. 23.V.27 r. Komornik **Rafał Sakhlari**
Do akt. Nr. 624/27 r.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1927 roku — od godziny 10-iej rano, w Łodzi, przy ulicy Wschodniej Nr. 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należącej do Abrahama Brzeskiego, składających się z mebl. ocenionych na sumę 405 zł. Łódź, d. 18.V.1927 r. Komornik **S. Górski**
Do akt. Nr. 284/27 r.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Wacław Walter w Brzeźnie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 8-go czerwca 1927 r. o g. 10 rana w Stefanowie gm. Długie odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należącej do Stanisława Pałykiewicza a mianowicie: inwentarz żywy i martwy ocenionych na 555 zł., które mogą być sprzedane niżej oszacowania.
Brzeszyna, d. 4/V 27r. KOMORNIK **W. Walter.**

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski zam. w Łodzi przy ul. Główniej nr. 17 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Fabrycznej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należącej do Józefa Maszala składających się z mebl. ocenionych na sumę 600 zł.
Łódź, dn. 24.V.27 r. Komornik **L. Naborowski.**

Dr. med. J. PIK
Wólczańska 57 tel. 23-77 parter. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

Dr. med. P. BRAUN
Południowa 23 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz. Tel. 40-26.

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielińska 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywowym. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8.

LUNA

Dziś fascynująca premiera! :-: Dawno oczekiwany szlagier

NIEWOLNICY MORZA

Wielka epopeja miłości i bohaterstwa. :-: W rolach głównych czarująca kobieta Europy

Hr. **AGNES ESTERHAZY**
PORYWAJĄCE SCENY!

Bóg ekranu **BERNARD GÖTZKE**
EROTYKA!

Potęga Niemiec **HANS MIEßENDORF**
EKSTAZA GRY!

Najlepszy spinacz do akt jest IRI

wyrób krajowy, patentowany pod W.U. 424. Do nabycia w wszystkich składach papirniczych po cenie zł. 25, lub po cenach hurtowych od Zakładów Przemysłowych „GREX” Sp. z o. o. Poznań, 27 Grudnia 9.

Niniejszym podaje do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 23 maja 1927 roku postanowił ogłosić upadłość „Tow. Akc. M. A. Winer” mianując adwokata Wojciecha Missala kuratorem upadłości, a sędzią komisarzem sędziego Handlowego Rudolfa Lange.

Na mocy powyższego i stosownie do art. 476 K. H. wzywam wierzycieli upadłego Tow. Akc. aby w dniu 3 czerwca 1927 roku o godz. 10 rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi ul. St. Żeromskiego Nr. 115 w kancelarii Wydziału Handlowego, celem dokonania wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Kurator upadłości Wojciech Missala adwokat.

M. KOŁODZIEJSKI Łódź, Ul. Andrzeja Nr. 3. Sklep Galanteryjny :-: Poleca na święta ostatnie nowości: **KRAWATY, BIELIŻNE DAMSKĄ I MĘSKĄ, POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI, TRYKOTY i t. d.**



Mieszkanie

czteropokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami w ogrodzie do odstąpienia. Wiadomość Stenklewicz 40, parter, biuro handlowe u p. Kechanowskiego.



Ważne dla Pań!

W dniu wczorajszym został otworzony pierwszorzędnym zakład fryzjerski dla Pań i Panów przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ Nr. 4, który prowadzony jest przez pierwszorzędną sily fachowe z udziałem byłych pracowników i „Josef i Stanisław” p.p. Zofji i Jana. Wykwintny manicure, — Masaż elektryczny. Farbowanie włosów na wszystkie kolory (L'oreal-henné). Wykonuje się wszelkie roboty, wchodzące w zakres fryzjerstwa. Z poważaniem **JAN DUDZIAK.**

Gdynia, PRYBULSKI

Kamienna Góra 2-3 pokoje, kuchnia na lato do wynajęcia, również pojedyncze pokoje. Wiadomość: sklep K. Szopskiej, ul. Narutowicza 3.

DR. MED.

DR. MED. PRYBULSKI choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauczanie

Dyplomowany buchalter, posiadający obce języki zakłada księgę buchalteryjną, zestaw bilansów. — Ma wolne godziny poobiednie. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera” sub „Dyplomowany buchalter”. 3440

Dyplomowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu kl. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, łacina. Przystępnie, szybko i dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. — Kurs klasy 4 miesięczny. — Lekcje pojedynczo i grupami. — Ceny przystępne. — 6-go Sierpala L. 14, pralnia 3516

Dyplomowany nauczyciel gimnazjalny udziela lekcji matematyki i fizyki. Opłata niiska. Wiśniewski Wodna 21. 3521

Kupno i sprzedaż
Dywan, Dywany. Łóżka metalowe, otomany, leżanki na tarasie patentowane i miękkie, krzesła gęste, meble kuchenne, biurowe, biurka, biblioteki, etażerki, wisząca, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

MEBLE Dywany. Łóżka metalowe, otomany, leżanki na tarasie patentowane i miękkie, krzesła gęste, meble kuchenne, biurowe, biurka, biblioteki, etażerki, wisząca, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

Wózki sportowe na gumach z budkami od **Zł. 50**

Łóżka metalowe i polowe - Materace - Łodownie - Umywalki marmurowe

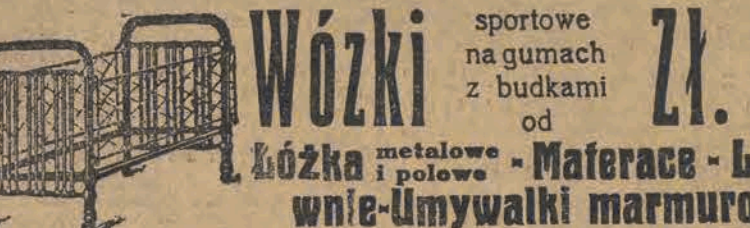
w najbogatszym wyborze na najdogodniejszych warunkach poleca najstarsza w Łodzi fabryka mebli żelaznych **J. B. WOŁKOWYSKI** SIENKIEWICZA 3/5 telefon 37-70 Narutowicza 11. — Firma istnieje od 1896 roku. UWAGA: Wypożyczamy łóżka na letnie mieszkania.

Epokowy amerykański wynalazek RADIO PACK

Przeciw zimnu i chorobom!! Tysiące chorych używa RADIO PACK i zdrowieje. Oryginalna amerykańska poduszka samogrzejąca się: Przez wlanie łyżki zimnej wody i lekkie tarcie przez 3 min. uzyskuje się ciepłotę 60°. RADIO PACK oddaje znakomite usługi w chorobach, w podróży, na wycieczce, w samochodzie etc. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach i składach elektrotechnicznych. Generalne przedstawicielstwo na Polskę **R. HOROWITZ, CIESZYN, ul. HAŻLASKA 2.**

Gimnazjum Męskie BOGUMIŁA BRAUNA

z pełnymi prawami szkół państwowych (kat. A) ul. Narutowicza nr. 59, komunikuje, że egzaminy do klas podwstępnej, wstępnej i pozostałych z wyjątkiem ósmej trwają nadal systemem lekcyjnym. Podania nowych kandydatów przyjmuje codziennie w godzinach szkolnych kancelaria gimnazjum.



w najbogatszym wyborze na najdogodniejszych warunkach poleca najstarsza w Łodzi fabryka mebli żelaznych **J. B. WOŁKOWYSKI** SIENKIEWICZA 3/5 telefon 37-70 Narutowicza 11. — Firma istnieje od 1896 roku. UWAGA: Wypożyczamy łóżka na letnie mieszkania.

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stynutkowski. upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.

Kuszerka dyplomowana Jadwiga Rudnicka z długoletnią praktyką. — Ścisła asetyka pomoc sumienna ul. Radwańska 7, m 11. 3426

Młody, inteligentny średniego wzrostu mężczyzna zapozna miłą, inteligentną, przystojną i samodzielną kobietę. Sastawie ofertę do adm. „Kurjera” sub „Towarzystwo”. 2517

Matrymonialne.

Chcesz szybko wyjść za mąż lub się ożenić? Udaj się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrymonijum „Matrymonijum” w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowe zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowo informale i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór olbrzymi!

Zagubione dokumenty: Zagniat kwit kaucyjny Nr. 37538, na zł. 15 wydany przez Elektrownię Łódźską na imię Józefa Jakubowicza. 3533

Maria Górczak, ul. Ogrodowa L. 28, zgubiła kartę do dowodu osobistego — wydaną w fabryce I. K. Poznańskiego. 3509

Zgubiono świadectwo pomocnika aptekarskiego wydane przez Uniw. Łódźską — dnia 24-go czerwca 1920 r. za L. 7228, na imię Sary Blumówny. 3525

Anna Bencówna — zgubiła matrykulę, wydaną z gimnazjum. Przystępnie. 3519

Zofia Eleonora Herł Zamenhova L. 29, zgubiła dowód osobisty polski, wydany przez Kom. Rząd. na m. Łódź. 351.

Robert Nawrot 66, zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi.

Zgubiono prawo jazdy, wydane przez Okr. Dyr. Rebot publicznych w Łodzi na nazwisko Zenona Dreslera.

Fryzjer damski potrzebny. Piotrkowska 277, Dorotyński 2739

Do dzieci potrzebna osoba obeznana z gospodarstwem i szyciem, umiejąca odchodzić się z dziećmi. Kopszka 34, m. 6, I piętro, front, w godz. 11—12. 3510

Poszukuję czeladnika szewskiego na damską i męską robotę. Brzezińska 37, Białkiewicz.

Zaofiarowane. Potrzebna chemikarka koszarowa i drobniadziarka. Zeromska 101. 4463

Montaż elektryczny. Nik znający się na wszelkich motorach i dynamo maszynach. Długoletni pracownik Firmy „Osram” w Berlinie. Zdolny do wszelkich robót wchodzących w zakres elektrotechniki. Jako polak wysiedlony z granic niemieckich, poszukuje w kraju odpowiedniego zajęcia. Łaska we oferty proszę nadasyłać: Stanisław Kłęczny, Wielka, ul. Joanny, Żubr nr. 4 u p. Ant Zaplotnego.

Przyjmę na letniśko z całkowitem utrzymaniem po 5 złotych dziennie. Adres: Wierzbowski, poczta Żarnów, D-rowska Lubodziecka.

Przyjmę na letniśko z całkowitem utrzymaniem po 5 złotych dziennie. Adres: Wierzbowski, poczta Żarnów, D-rowska Lubodziecka.

Przyjmę na letniśko z całkowitem utrzymaniem po 5 złotych dziennie. Adres: Wierzbowski, poczta Żarnów, D-rowska Lubodziecka.

Przyjmę na letniśko z całkowitem utrzymaniem po 5 złotych dziennie. Adres: Wierzbowski, poczta Żarnów, D-rowska Lubodziecka.

Przyjmę na letniśko z całkowitem utrzymaniem po 5 złotych dziennie. Adres: Wierzbowski, poczta Żarnów, D-rowska Lubodziecka.

Przyjmę na letniśko z całkowitem utrzymaniem po 5 złotych dziennie. Adres: Wierzbowski, poczta Żarnów, D-rowska Lubodziecka.

Przyjmę na letniśko z całkowitem utrzymaniem po 5 złotych dziennie. Adres: Wierzbowski, poczta Żarnów, D-rowska Lubodziecka.

Przyjmę na letniśko z całkowitem utrzymaniem po 5 złotych dziennie. Adres: Wierzbowski, poczta Żarnów, D-rowska Lubodziecka.

Przyjmę na letniśko z całkowitem utrzymaniem po 5 złotych dziennie. Adres: Wierzbowski, poczta Żarnów, D-rowska Lubodziecka.